



ROTARIANIN

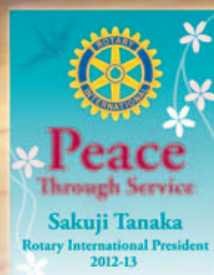
ISSN 1732-7717

DWUMIESIĘCZNIK NR 3/2012



**Grają z nami
mistrzowie Polski!**

str. 30



W numerze

Wydarzenia

Informacje z dystryktu 5

Wina dla rotarianina

Kalifornijski Zinfandel 11

Rotary w dystrykcie

15 lat w rotariańskiej rodzinie 12

Prezydenckie noce i dni 13

Honorowi członkowie RC Polanica-Zdrój 23

Przekazanie insygniów gubernatorskich 24

To był dobry rok 26

X regaty rotariańskie 28

Mistrzowie Polski zagrali
na rzecz niepełnosprawnych 30

Nasz wolontariat w Rotary 34

Rotary na Ukrainie

Informacje z dystryktu – Ukraina 27

Młodzi w dystrykcie

Młodzież – ważny element
aktywności dystryktu 2230 31

Obóz dla młodzieży z wymiany
długoterminowej 2012/2013 31

Wstrząsający Auschwitz,
sympatyczny Oświęcim 32

Mielno Meeting 2012 33

Rotary na świecie

Zobacz, co robią inni 36

Nowi członkowie zarządu Rotary Foundation 39

Laureaci nagrody Service Above Self 40

Światowe Forum Pokoju w Berlinie już wkrótce 41

Odliczamy do konwencji w Lizbonie 41

Rotaract

Trzydzieści dni w Indiach 42

Coraz większe sukcesy „Rugbyriady” 43

Klub wypoczywa, ale się nie leni 43

Golf To Hel(!) 43

Rotary w mediach

W oczach innych 44

Podstawy Rotary 45

Adres redakcji

ul. Przemysłowa 1, Byków
55-095 Mirków
tel. 071 783 24 41
faks 071 794 49 53
redakcja@rotarianin.pl

Redaktor naczelny

Janusz Klinowski

Zastępca redaktora naczelnego

Zbigniew Miazga

Redaktor prowadząca

Katarzyna Wachowiak
redakcja@rotarianin.pl

Redaktor edycji ukraińskiej

Mykola Stebljanko

Rada redakcyjna

Lesław Morawski, DG – przewodniczący rady
Janusz Klinowski – redaktor naczelny
Alojzy Leszek Gzella – b. redaktor naczelny
Maciej Mazur – wydawca
Mirosław Gawryliw, IPDG
Piotr Wygnańczuk, PDG
Pawło Kashkadamov, PDG
Marek Lipiński, DT
Janusz Potępa, DGE

Stali współpracownicy

Aleksandra Ryniak - Rotaract
Jerzy Korczyński

Korekta

Zofia Bronicka-Wyrwas

Skład i łamanie

Ryszard Kasznia, Michał Bykowski

Repro i druk

Drukarnia Edit, Warszawa



Oficyna Wydawnicza MAZUR sp. z o.o.

ul. Kazimierza Wielkiego 41/8

50-077 Wrocław



Prezes zarządu

Maciej K. Mazur

Dyrektor artystyczny

Beata Tomczak

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów
i redagowania nadsyłanych tekstów



Na zdjęciu:
Mecz charytatywny
Vive Kielce kontra
Zagłębie Lubin

Fot. Gulbin



Przyjaciele Rotarianie,

Czym jest Rotary? Gdy zadaję to pytanie innym, otrzymuję dość niejasne odpowiedzi. Więc zadaję to pytanie samemu sobie i okazuje się, że ja też muszę się zastanowić. Chciałbym zachęcić wszystkich rotarian, by sprawę przemyśleli i opracowali na swój użytek zgrabną formułkę, która wyjaśniać będzie, do jakiej organizacji należą.

Gdyby każdy rotarianin był przekonany, że dobrze jest być rotarianinem i umiał tę pasję przekazać innym, na pewno zanotowalibyśmy wzrost człon-

kostwa. W Rotary mamy tendencję do skromności, do niechwalenia się osiągnięciami. Ale musimy się nimi dzielić z tymi, którzy nas otaczają i z całym światem.

Każdy rotarianin zna te szczególne momenty, w których odczuwa się wspaniałą wspólnotę z innymi rotarianami. Umiejętność dzielenia się swoimi przeżyciami otwiera wiele drzwi i buduje przyjaźń, więc zdecydowałem się opowiedzieć o tym, jak sam doświadczyłem takich chwil. Nazwałem je „Rotary Moments”. Nagrania trwają od minuty do trzech minut. Odpowiadam w nich na pytanie, czym jest Rotary w sposób bardzo osobisty. Być może te nagrania pomogą również Wam mówić o projektach, w jakie byliście zaangażowani, o tym, jak po-

możliście mieszkańcom swojej okolicy i co miało dla Was największe znaczenie.

Aby wzmocnić Rotary, potrzebujemy większej liczby członków. Ale jeśli nie będą oni przekonani, że są częścią wartościowej organizacji, albo nie będą umieli opowiedzieć o niej innym, rozszerzanie się Rotary nie ma sensu. Jeśli natomiast każdy rotarianin będzie dumny, że jest w Rotary i będzie umiał o tym mówić, stanie się naszym minidziałem PR, a sumaryczny efekt tej pracy będzie kolosalny. Mam

nadzieję, że moje nagrania pomogą Wam komunikować swój entuzjazm innym. Można je ściągnąć ze strony www.rotary.org. Materiały dotyczące członkostwa są też w naszym sklepie shop.rotary.org. Wierzę, że celem życia jest pomoc jednostkom i społeczeństwu. Jeśli zaczniemy mówić o naszych osiągnięciach, świat będzie lepiej wiedział, co robimy. Zachęcam więc, żebyście pomyśleli o swoich momentach w Rotary i dzielili się nimi z rotarianami i nierotarianami.

Sakuji Tanaka
Prezydent Rotary International



Nasze cele na ten rok rotariański

Przyjmując stanowisko prezesa zarządu Rotary Foundation, wiedziałem, że będzie ono dla mnie wyzwaniem, ponieważ muszę sprostać poziomowi wyznaczonemu przez moich znakomitych poprzedników, zwłaszcza ubiegłorocznego prezesa Billa Boyda. Nie chodzi o to, że nie wiem, co mam robić. Wszystko sprowadza się do trzech dobrze

opracowanych spraw – zbierania pieniędzy, mądrego ich inwestowania i przemyślanego wydawania. Jednak jeśli ja i moi koledzy zasiadający w zarządzie fundacji chcemy, by był to ważny rok, musimy mieć plan. Częścią tego planu jest każdy klub, dystrykt i każdy rotarianin. Założyliśmy sobie pięć celów:

1. Wyeliminować polio.
2. Przeprowadzić szkolenia dla dystryktów i klubów przed światowym uruchomieniem programu Future Vision Plan w lipcu 2013 r.
3. Pomagać prezydentowi RI Sakuji Tanace w budowaniu pokoju poprzez wspieranie ciekawych projektów i programów,

które będą związane z zapobieganiem konfliktom lub ich łagodzeniem.

4. Przekonywać każdego rotarianina i każdy klub na świecie, by byli dumni z naszej fundacji i zachęcać, by dumę tę manifestowali poprzez wpłaty na fundusz roczny. Nie chodzi o wysokie kwoty, ale o sam fakt wpłaty, choć zaznaczam, że gdyby każdy wniósł 100 dolarów rocznie, nasze roczne wpływy i możliwości osiągnęłyby rekordowy poziom.

5. Upewnić się, że kluby i dystrykty wprowadzą odpowiednią politykę zarządzania, która uzupełni możliwości, jakie mają, biorąc udział w humanitarnych projektach w ramach

Future Vision Plan. Dzięki tej polityce Rotary będzie bardziej przejrzyste i atrakcyjne dla swoich członków.

Wiem, że te cele mogą jednym wydąć się trudne do osiągnięcia, a innym z kolei banalnie proste. Czas pokaże, na ile uda się je zrealizować. Was zachęcam, byście podeszli do nich z entuzjazmem, a na pewno Rotary stanie się, jak mawiał prezydent Klinginsmith, „większe, lepsze i bardziej odważne”.

Wilf Wilkinson
Prezes Rotary Foundation

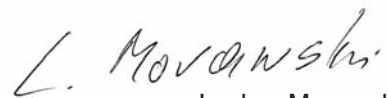
Drodzy Koleżanki i Koledzy, drodzy Rotarianie,

Zastanawiałem się, czy śladem moich wielkich poprzedników, a dla mnie niedościgłych wzorów, pisać w każdym numerze „list do Czytelników” oraz przyozdabiać go moim nieudanym zdjęciem, które – ku mojej rozpaczy – odzwierciedla stan faktyczny, ale – dla pocieszenia – nie daje pojęcia o obliczu.

Prawdziwe oblicze składa się z wielu starannie dobranych masek.

„Oblicze gubernatora” to starannie dobrane maski w postaci jego asystentów, dlatego, korzystając z życzliwości redakcji „Rotarianina”, w kolejnych numerach będę przedstawiać moich asystentów, których praca składa się na oblicze gubernatora – moje oblicze. Mam nadzieję, że ta drobna innowacja będzie przybliżała Wam sylwetki ludzi, bez których służba gubernatorska z góry skazana by była na porażkę.

Tych, którzy dali się przekonać, nakłoniłem do napisania artykułu, którym odpowiedzą na pytanie: „Dlaczego jestem w Rotary?”.



Lesław Morawski,
gubernator D-2230

W tym numerze przedstawiam asystenta Marka Seredyna



Marek Seredyn jest potomkiem żołnierza armii napoleońskiej, który strudzony całą kampanią napoleońską, a szczególnie bitwą pod Moskwą, osiadł w rejonie Czarolasu. Jak twierdzi Marek – oczarowały go piękne Polki.

Marek, absolwent Politechniki Wrocławskiej (inżynier środowiska), od dwudziestu lat jest jednym z nielicznych producentów profesjonalnych butów tanecznych, w których występują tancerze na kilku kontynentach, o programie „Taniec z Gwiazdami” nie wspomnę. Ma wspaniałą żonę Bożenę (past prezydent klubu Lions we Wrocławiu) oraz córki – Anię, która jest lekarzem i Karolinę, która jest prawnikiem.

Przynajmniej do wielkiej swojej miłości, którą jest czteroletnia wnuczka Pola. W sposób nieuprawniony twierdzi, że jego uczucie do wnuczki jest odwzajemnione.

W Rotary od 1999 r., w klubie RC Wrocław Panorama, w którym trzykrotnie był sekretarzem i dwukrotnie prezydentem. W dystrykcie 2230 jest drugi rok asystentem gubernatora i niezależnie od tego pełni inne funkcje oficerskie. Odznaczony medalem PHF z szafirem.

Dlaczego jestem w Rotary?

Dla cotygodniowych spotkań, dla atmosfery, jaka tu panuje, dla przyjaciół, dla wielkich i małych rzeczy, które razem możemy zrobić. Po prostu jestem tu z miłości do Was wszystkich.

Rotary to najwspanialsza i największa przygoda mojego życia. Są to słowa człowieka, który już trochę przeżył i doświadczył.

Pomimo mojego technicznego wykształcenia zawsze ciągnęło mnie do tej drugiej strony, mniej namacalnej, niepo-

liczalnej, do wieczorów pełnych rozmów o sztuce, teatrze, o ludziach, o ideach. Do dyskusji o świecie, o jego przyszłości, jaki powinien być, aby sprostał naszym marzeniom i oczekiwaniom. Jak każdy młody człowiek miałem swoje marzenia. Chciałem być aktorem. Uwielbiałem poezję, w szkole recytowałem na akademiach wiersze, ale nie te, które bym chciał, o miłości, o ludzkich przeżyciach, o ich marzeniach schowanych głęboko w zakamarkach ich duszy, a niestety Majakowskiego i Broniewskiego. Założyłem szkolny teatr, graliśmy np. „Zieloną Gęś”

Gałczyńskiego. Teksty pisał nam też Andrzej Waligórski. Cieszyliśmy się, bawiliśmy się tym. To był piękny okres w moim życiu, połączony z marzeniami o szkole teatralnej. Niestety moje marzenia zniknęły wraz ze słowami mojego ojca, starego profesora: „A z czego będziesz żył, synu?” I tak zostałem inżynierem, ale zawsze gdzieś tam w moich głębinach słychać było pukanie starej romantycznej duszy. Obijałem się o te ściany komunistycznych ideałów, nabijałem sobie guzy i marzyłem o świecie pięknym i pogodnym. Chciałem, by otaczali mnie

ludzie wyczuleni na krzywdę, nieporadność ludzi, na ich zmagania z losem.

Nie piszę tego dlatego, aby obnażać się przed Wami, ale żeby powiedzieć, a nawet wykrzyczeć to z wielką radością, że taki świat dzięki Wam, moi przyjaciele, znalazłem. Pamiętam ten dzień, gdy zaprosił mnie na spotkanie Rafał Tabęcki, niestety już nieżyjący. I tak odkryłem moją Atlantyde. Wkroczyłem trochę niepewnym krokiem w świat ludzi wyjątkowych, barwnych, o różnych zawodach, poglądach, charakterach, których – jak się później okazało – łączyła jedna idea: Service Above Self, uczynność ponad korzyść własną. Ten świat pochłoniął mnie bez reszty. Poznawałem go, uczyłem się go i powoli stawałem się

rotarianinem. Ta moja miłość nie jest ślepa. Rozglądam się dookoła, wsłuchuję, czasem się denerwuję, czasem coś napiszę, ale tylko po to, aby przypomnieć, po co tu jesteśmy. Denerwuje mnie traktowanie tego, co robimy, instrumentalnie, bo dla mnie to jest po prostu służba. Po latach widzę, że my, rotarianie, nie jesteśmy wolni od ludzkich słabości, od żądz władzy, bufonady. Na szczęście nasze rotariańskie koło symbolizujące ciągły ruch daje nam szansę wsłuchiwania się co rok w głos nowego gubernatora i nowych prezydentów. To właśnie powoduje, że tu jestem i wiem, że co roku będę uczestniczył w nowym otwarciu, któremu będę towarzyszyć nowe pomysły i nowe inicjatywy.

Kolejny rok będę asystentem gubernatora, będę jego łącznikiem z klubami dolnośląskimi i lubuskimi. Będę się z Wami spotykał, pomagał Wam. Będę pamiętał, że każda funkcja w Rotary jest służbą i nie może mieć znamion władzy. A więc służmy ludziom, starajmy się dawać im chwile radości i szczęścia. Powodujmy swoimi działaniami, by świat i nasze życie były pogodne.

Będę tęsknił za każdym poniedziałkowym spotkaniem w moim klubie, za każdym spotkaniem ze wszystkimi kolegami-braćmi, za wspaniałymi wspólnymi chwilami. Niech ta moja Atlantyda nigdy nie zatoni, a przygoda trwa...

I oto, dlaczego jestem rotarianinem.

Marek Seredyn

WYDARZENIA

MIĘDZYNARODOWE BRACTWO ROTARIAN-NARCIARZY SPOTKAJMY SIĘ W TYROLU

W przyszłym roku odbędą się kolejne, jedenaste, narciarskie mistrzostwa świata rotarian. Tradycja rotacji miejsc spotkań jest podtrzymywana i po Szwajcarii (2011 r.) oraz Włoszech (2012 r.) w roku 2013 wyruszamy do austriackiego kurortu St. Anton. Gospodarzem zawodów będzie RC Imst-Landeck i zapewne podobnie jak jego poprzednicy spisie się organizacyjnie na medal. Przyszłoroczna propozycja mistrzostw jest o tyle ciekawa, że naszą bazą byłby pięciogwiazdkowy Arlberg Hospiz Hotel, usytuowany w niewielkim, ale za to malowniczo położonym St. Christoph. Jego właścicielem i zarazem naszym gospodarzem jest rotarianin Florian Werner. Hotel będzie tylko do naszej dyspozycji. Zawody odbędą się w terminie 20–27 stycznia 2013 r. Rejestracja już została uruchomiona, można więc dokonywać zapisów, otwierając link: <http://at.amianto.com/ISFR2013.html> i sprawdzić, kto widnieje na liście gości.

Dla zachęty opiszę wrażenia z tegorocznych mistrzostw. Na przełomie lutego i marca gościliśmy we włoskim Sestriere, tuż przy francuskiej granicy. Pogoda dopisała, była jakby wprost z kalendarzowych zdjęć, do tego stopnia, że zakładaliśmy się o to, czy na błękitnym niebie pojawi się choć jedna chmurka. Wygrali optymiści – niebo pozostało bez

skazy. Nasze spotkania w niezwykle miłej i gościnnej atmosferze, a zwłaszcza wieczorne długie biesiady, zacieśniły kolejne więzi przyjaźni rotarian-narciarzy przybywających z najodleglejszych zakątków świata. Same zawody, ich organizacja, oprawa i atmosfera przypominały prawie narciarski Puchar Świata. Podzieleni na grupy wiekowe i oczywiście pleć, mknęliśmy do mety slalomu giganta (2 biegi), slalomu snowboardu i biegu na 3 km. Spośród 220 zawodni-

ków zwyciężyli najlepsi, ale każdy przekraczający linię końcową był nagradzany oklaskami i wiatami jak zwycięzca. Takie chwile warto przeżyć!

Europejski Komitet Międzynarodowego Bractwa Narciarskiego Rotarian ISFR serdecznie zaprasza do St. Anton już za kilka miesięcy. Zachęcam osoby biesiady rotarian z dystryktu 2230 do udziału w tych zawodach i liczę na Wasze przybycie z rodzinami i przyjaciółmi.

Jak zawsze służę pomocą i podpowiedzią: **Marek Wcisło – RC Kraków Wawel**, e-mail: wcislo@biprowumet.pl, tel. 601 42 35 32



Panorama St. Anton. Tam odbędą się narciarskie mistrzostwa świata rotarian 2013

Fot. Materiały organizatora

RC BIAŁA PODLASKA FESTIWAL NALEWEK



Rotarianie Janusz Matusiak i Mietek Maciążek oraz Ewa Tatarczak, kierowniczka świetlicy „Dziupla”

Sympatyczny festiwal klubu z Białej Podlaskiej doczekał się już swojej piątej edycji. W tym roku 2 czerwca na degustację nalewek zjechali rotarianie z klubów: Warszawa City, Warszawa Sobieski, Minsk Ratusha, Lublin Centrum, Zamość i Chełm. Festiwal odbył się w szkółce jeździeckiej Mustang, uczestników obowiązywały przebrania w stylu country& western.

Jury oceniało nalewki w następujących kategoriach: bukiet, wygląd, smak, zapach i tzw. ciepłko. Aby ocena była w pełni obiektywna, trunki przelano do butelek oznaczonych jedynie numerami.

W gronie zwycięzców znaleźli się: Włodzimierz Bentkowski (RC Zamość), Luba Zakrzewska (RC Minsk Ratusha), Małgorzata Cieślawska (RC Warszawa City), Mieczysław Maciążek (RC Warszawa City) i zaprzyjaźniona z białskim klubem radca prawny Walentyna Łysakowska.

Podczas festiwalu nie zabrakło tradycyjnej aukcji obrazów i prac plastycznych oraz loterii. Zebrane środki RC Biała Podlaska przeznaczy na zakup wyposażenia kuchni dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Żalutyniu.

Członkowie ICC Polska-Białoruś skorzystali z okazji



Wspaniały koncert na harmonijce ustnej dał Jurek Kargol z RC Lublin Centrum (tu w towarzystwie M. Orłowskiego)



Luba Zakrzewska w towarzystwie jurorów (Darka Matosiuka, Krystyny Janicz, Andrzeja Cieślawskiego)

spotkania i odbyli posiedzenie komitetu. Tego samego dnia przekazano także sprzęt multimedialny do nauki języków obcych do świetlicy środowiskowej „Dziupla” w Białej

Podlaskiej. Sprzęt był ufundowany w ramach grantu, jaki realizuje klub Warszawa City wspólnie z partnerami z Niemiec i Włoch (pisaaliśmy o tym w numerze 2/2012). (red.)

RC GRUDZIĄDZ WIZYTA GUBERNATORA

18 i 19 czerwca RC Grudziądz gościł gubernatora Mirosława Gawryliwa, któremu towarzyszyły żona Galina i córka Kalina. Wizyta nie ograniczyła się tylko do tradycyjnego spotkania z członkami klubu. Gubernator wziął udział w otwarciu wystawy fotograficznej „Kocham moje miasto – Grudziądz”. Zdjęcia zrobiły dzieci i młodzież z Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego,

a konkurs zorganizował nasz klub. Fotografie oceniano w dwóch grupach wiekowych: do 13 lat i powyżej 13 lat. Autorzy najlepszych prac odebrali nagrody z rąk gubernatora, prezydenta miasta i prezydenta klubu.

Następnego dnia Mirosław Gawryliw odwiedził siedzibę Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego. Będziemy tam realizować grant na budowę placu zabaw finansowany przez Rotary Foundation. Wszystko wskazuje na to, że zgodnie z zamierzeniami uda

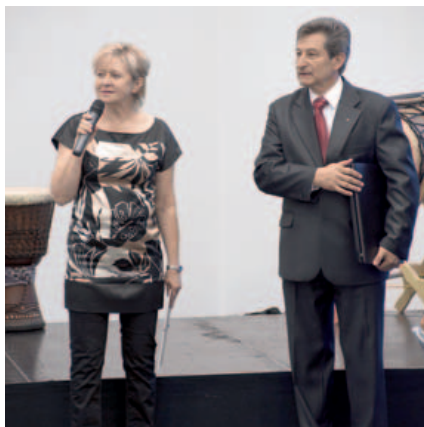
się zbudować plac jesienią tego roku. Gubernator został też przyjęty w zabytkowym refektarzu ratusza przez prezydenta miasta Roberta Malinowskiego – prywatnie członka Rotary. W programie nie mogło również zabraknąć zwiedzania grudziądzkiej starówki i spichrzy na nadwiślańskich błoniach. Czasu nie było wiele, ale udało się również pokazać gościowi z Ukrainy zamek w Malborku i Wielką Księżą Górę – miejsce naszych dorocznych spotkań integracyjnych.

Lucjan Zubrzycki



Gubernator Gawryliw i Darek Sonnenfeld wspólnie zasadzili dąb szkarłatny, który otrzymał zaszczytne imię „Gubernator Mirosław”

Fot. Adam Broniarz



Jerzy Korczyński z RC Łódź i Izabela KołECKA z fundacji Opoka

RC ŁÓDŹ

NIECH DZIECI BĘDĄ TWÓRCZE

Jesienią ubiegłego roku w łódzkim Teatrze im. Jaracza zaprezentowano spektakl muzyczny „Ulica Bum Bum” – był on zwieńczeniem półtoramiesięcznych warsztatów artystycznych dla łódzkich dzieci. Sfinansowano je dzięki matching grantowi Rotary Foundation. Kolejny projekt łódzkiego klubu został również dofinansowany przez Rotary Foundation i również skierowany jest do dzieci.

RC Łódź ufundował sprzęt potrzebny do fotografowania, filmowania i obróbki obrazów. Zajęcia z jego

wykorzystaniem poprowadzi fundacja Opoka w ramach „Akademii Rozwoju Umiejętności”, będą one miały formę warsztatów artystycznych (plastycznych, teatralnych, filmowych i dziennikarskich, turystycznych i kulinarnych). Prace młodych ludzi znajdują się w Internecie, podobnie jak dokumentacja z zajęć – jej zapis umożliwił sprzęt od rotarian. Fundusze pochodzą z matching grantu o wartości 23 tys. USD, zrealizowanego przez RC Łódź razem z klubami amerykańskimi: RC Bonita Springs i RC Cape Coral Goldcoast. (red.)

RC GDAŃSK-SOPOT-GDYNIA NAGRODA DLA BIOLOGA

Klub po raz trzynasty zorganizował konkurs o nagrodę im. Małgorzaty Dominiak dla najlepszego ucznia-biologa z liceów ogólnokształcących województwa pomorskiego. Jego uroczyste zakończenie miało miejsce 4 czerwca w Audytorium Novum Politechniki Gdańskiej. Wręczono 4 nagrody i 4 wyróżnienia. Nagrodę główną (2500 zł) otrzymała Michalina Ciosek z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Malborku, a nagrodę specjalną (1000 zł) ubiegłoroczny zwycięzca – Rafał Białek z II LO w Słupsku. Fundatorami wszystkich nagród i wyróżnień byli członkowie klubu. Uroczystości towarzyszył koncert młodego zespołu „a propos Quartet”.

Piotr Dominiak



Zdobywczyni tegorocznej nagrody głównej Michalina Ciosek z ZSP Malbork ze swoją nauczycielką biologii mgr Magdaleną Kubiszewską

Fot. Piotr Łopuchin

RC JELENIA GÓRA CIEPLICE POWSTAJE NOWY KLUB W KOTLINIE JELENIOGÓRSKIEJ

W połowie maja tego roku w gronie osób należących do RC Jelenia Góra powstał pomysł zbudowania kolejnego klubu w Kotlinie Jeleniogórskiej. Grupę inicjatywną stanowili doświadczeni rotarianie, wśród nich osoby pełniące funkcje w strukturach dystryktu 2230.

Już przed 30 czerwca został skompletowany 25-osobowy zespół umożliwiający zgłoszenie klubu do Zurichu. Przed końcem lipca dopełniliśmy wszelkich formalności związanych z rejestracją zarówno w Polsce, jak i w Szwajcarii.

Obecnie czekamy na oficjalne potwierdzenie zakończenia tych działań.

Nowy klub RC Jelenia Góra Cieplice spotyka się we wtorki o godz. 18.30 w Domu Tyrolskim. Mimo okresu wakacyjnego prowadzi intensywną działalność szkoleniowo-integracyjną. 24 lipca

naszym prelegentem był Norweg, asystent trenera strefowego Svein Aanestad wraz z małżonką Anne-Grethe (oboje są bardzo aktywnymi stomatologami-wolontariuszami, ich interesujące wspomnienia z wypraw charytatywnych na str. 34–35).

31 lipca natomiast odbyło się sympatyczne spotkanie na terenie stawów rybnych w gospodarstwie Jana Ogłaza. W obu przypadkach towarzyszył nam duet artystów z Cieplic, Andrzeja i Urszuli Gniewków.

Czarter nowego klubu planujemy na 10 listopada 2012 r. Zapraszamy wszystkich naszych sympatyków i przyjaciół do udziału w tej uroczystości.

Tadeusz Pluźński

Prezydent czarterowy

Tadeusz Pluźński

Grupa inicjatywna

Małgorzata Czajkowska

Adam Czajkowski

Zbigniew Jakiel

Mieczysław Ligęza

Jan Ogłaza

RC MŁYNIEC DRUGI Z WIZYTĄ W PAŁACU

W pierwszych dniach czerwca rotarianie z klubu Młyniec Drugi odwiedzili hotel i centrum konferencyjne o nazwie Pałac Romantyczny w podturuńskim Turznie. Kompleks należy do jednego z członków klubu, Rafała Predenkiewicza.



Fot. mat.prasowe

Gospodarz przywitał nas lampką wina, a następnie oprowadził po posiadłości i otaczającym ją parku, przybliżając jednocześnie jej historię. Dowiedzieliśmy się m.in., że pałac wybudowano w XIX w., podczas II wojny światowej zamieniono go w ośrodek rehabilitacji dla żołnierzy Wehrmachtu, a po wojnie w szkołę powszechną. Rafał Predenkiewicz kupił obiekt kilka lat temu i po kapitalnym remoncie otworzył w tym roku. Wizyta zakończyła się wspaniałą kolacją. (red.)

RC KRAKÓW WAWEL ZAPRASZA NA JUBILEUSZ

W połowie września klub obchodzi swoje 15. urodziny. Program trzydniowych obchodów obejmuje m.in. w piątek kolację połączoną z koncertem jazzowym, a w sobotę zwiedzanie najsłynniejszych krakowskich zabytków i spacer po Kazimierzu. Zasadnicze uroczystości jubileuszowe odbędą się w Operze Krakowskiej w sobotę, 15 września. Początek o godz. 17, o godz. 19 koncert artystów opery, którzy zaśpiewają największe przeboje pierwszej połowy XX wieku, a później bankiet z towarzyszeniem orkiestry. Niedzielne przedpołudnie to dalsze zwiedzanie Krakowa oraz kopalni w Wieliczce.

Czasu do rozpoczęcia jubileuszu pozostało niewiele, ale wszyscy, którzy chcą razem z członkami RC Kraków Wawel świętować 15. rocznicę czarteru klubu, wciąż mogą się zarejestrować. Szczegółowy program spotkania, formularz itp. znajduje się na stronie klubu <http://wawel.rotary.org.pl/>. (red.)

RC Sopot Z WIZYTĄ W TRÓJMIEŚCIE

Rotarianie z Lubeki przyjechali do Polski, by zaprosić prezydenta Lecha Wałęsę na Światowe Forum Pokoju, które odbędzie się w Berlinie na przełomie listopada i grudnia 2012 r. Forum jest jedną z trzech międzynarodowych imprez Rotary International z udziałem prezydenta Sakuji Tanaki organizowanych w tym roku rotariańskim (pozostałe fora są w Honolulu i Hiroshimie, więcej na ten temat na str. 41).

Podczas spotkania z Lechem Wałęsą Richard Pyritz, rotarianin zaprzyjaźniony z wieloma polskimi klubami, przedstawił dorobek niemiecko-polskich działań rotariańskich. W roli tłumacza wystąpił Jan Markiewicz, past prezydent RC Sopot. Lech Wałęsa wysłuchał relacji z zainteresowaniem i wstępnie wyraził chęć uczestnictwa w Światowym Forum Pokoju (program na [www.rotary-global-peace-](http://www.rotary-global-peace-forum-berlin.de)

[forum-berlin.de](http://www.rotary-global-peace-forum-berlin.de)). Delegacja z Lubeki spotkała się także z prof. Joanną Muszkowską-Penson, która była w latach 1941–1945 więźniarką obozu w Ravensbrück. Na jej ręce rotarianie przekazali potwierdzenie darowizny na rzecz fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. Pieniądze (5420 euro) zostaną przeznaczone na przetłumaczenie i wydanie książki Bernarda Strebela o obozie Ravensbrück.

Na koniec goście z Lubeki odwiedzili II Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku-Wrzeszczu, które rozpocznie wprowadzanie gier ekonomicznych WIWAG dla młodzieży (RC Sopot patronuje temu przedsięwzięciu) oraz Zespół Szkół Specjalnych Nr 5 w Sopocie, dla którego RC Lubeck Burgtor, RC Rostock i RC Sopot w ramach wspólnego matching grantu dostarczają sprzęt terapeutyczny o wartości ok. 16 500 euro. (red.)



Rotarianie, Lech Wałęsa i prof. Joanna Penson

RC OLSZTYN WDZIĘCZNY STYPENDYSTA ŚPIEWA DLA KLUBU

6 lipca w wypełnionej publicznością sali Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej odbył się charytatywny koncert zorganizowany przez RC Olsztyn, w którym wystąpił tenor Cezary Stoch.

Stoch pochodzi z Olsztyna, ukończył miejscową szkołę muzyczną, a potem Akademię Muzyczną w Warszawie. Zagraniczne studia wokalne umożliwiło mu stypendium przyznane przez Rotary Foundation z rekomendacji olsztyńskiego klubu. Dzięki niej w 1993 r. został studentem rzymskiego Conservatorio di Santa Cecilia. W 1994 r. otrzymał kolejne stypendium (rządu włoskiego) i zdecydował się zostać na stałe we Włoszech.

Pod pseudonimem Cesare Ruta śpiewa w operach i teatrach włoskich, jest też pierwszym Polakiem w 600-letniej historii chóru Kaplicy Sykstyńskiej. Tenor wraz z wiolonczelistką Izabelą Buchowską, również stypendystką Rotary Foundation, we wrześniu 2011 r. uświetnili uroczystość 20-lecia RC Olsztyn.

Podczas koncertu charytatywnego zorganizowanego przez klub Cezary Stoch zaśpiewał najpiękniejsze arie i uwertury m.in. *Wesela Figara*, *Zemsty*, *niemoperza*, *Nabucco*, *Carmen*. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na zakup wyposażenia dla Szpitala Pomocy Maltańskiej w Barczewie. (red.)

RC WOLSZTYN**1% SIĘ OPŁACA!**

Ostatnim klubowym projektem w roku rotariańskim 2011–2012 był zakup nowoczesnego urządzenia do wykonywania skomplikowanych zabiegów chirurgicznych – noża harmonicznego. Przekazano go oddziałowi chirurgii Szpitala Powiatowego im. Roberta Kocha w Wolsztynie.

Fundusze na sprzęt (60 tys. zł) klub zdobył dzięki statusowi Organizacji Pożytku Publicznego. Ma go od 2010 r. i już w pierwszym roku z wpłat 1% zbierało się ok. 7–8 tys. zł. W kolejnym roku członkowie RC Wolsztyn dołożyli starań, by pieniędzy było jeszcze więcej. Wydrukowali ulotki informacyjne, rozsyłali maile, korzystając z kontaktów rotariańskich, zawodowych i prywatnych. Do każdego maila dołączona była informacja o tym, co pożytecznego klub zdziałal w ostatnim czasie. Efekt był imponujący – pieniądze wpłacali podatnicy z całej Polski,



a ich „procenty” złożyły się na wspomniane 60 tys. zł, które pozwoliły na zakup sprzętu dla wolsztyńskiego szpitala. (red.)

Rotarianie w szpitalu, po przekazaniu noża harmonicznego, urządzenia zakupionego za wpłaty 1%

RC SZCZECIN**STYPENDIUM DLA OBIECUJĄCEGO MUZYKA**

Aleksy Kornicz, 19-letni szczeciński pianista, otrzymał od klubu roczne stypendium w wysokości 10 tys. zł. Pieniądze bardzo się mu przydadzą, bo od września rozpoczyna on studia w prestiżowym Royal College of Music w Londynie, gdzie samo czesne wynosi 9 tys. funtów rocznie. Aleksy zdał egzaminy do szkoły dystansując wielu rywali z całego świata.

Stypendium zostało wręczone 11 lipca, uroczystość uświetnił krótki recital młodego muzyka, który zagrał utwory Liszta, Chopina i Saint-Saënsa.

Aleksy jest już drugim stypendystą klubu. W ubiegłym roku 10 tys. zł otrzymała od rotarian Alicja Pilarczyk – skrzypaczka ubiegająca się o możliwość doskonalenia swych muzycznych umiejętności w szwajcarskim Bernie. (red.)

**POLSKA/NIEMCY****ZGŁASZAJCIE KANDYDATÓW DO GERMANUSA**

Do końca roku 2012 kluby mogą zgłaszać swoich kandydatów do nagród „Germanus” i „Order Germanusa”.

„Germanus” jest przyznawany rezydentom Rzeczypospolitej Polskiej za wy-

W kapitule „Polonusa” i „Germanusa” są: Hartmut Fest (RC Berlin Gendarmenmarkt, członek ICC Niemcy-Polska, Falko Hamm (rzeźbiarz i grafik, twórca statuetki „Polonusa”, RC Berlin Brucke der Einheit), Ryszard Maj (RC Kielce, przewodniczący sekcji polskiej ICC Polska-Niemcy), Hans-Jürgen Frerker (przewodniczący ICC Niemcy-Polska), Jarosław Wistuba (przewodniczący kapituły, RC Berlin Brucke der Einheit, członek ICC Niemcy-Polska, właściciel firmy Conciliare Berlin oraz członek zarządu fundacji „Pro-Europa”).

bitne zasługi na rzecz umacniania dobrych stosunków niemiecko-polskich, natomiast „Order Germanusa” otrzymuje się za propagowanie kultury niemieckiej, języka i kraju, przyczyniające się do rozszerzenia dobrego wizerunku Niemiec w Polsce.

Istnieją już analogiczne nagrody „Polonus” i „Order Polonusa” wręczone w roku 2010 i 2011.

„Germanus” trafi do rąk pierwszego laureata wiosną przyszłego roku. Jest już trójka kandydatów, ale kapituła konkursowa do końca roku czeka na propozycje rotarian. Zgłoszenia z uzasadnieniem należy przesyłać na adres: wistubajaro@hotmail.com oraz do wiadomości h.fest@gmx.net (red.)

RC SOPOT**WIĘCEJ SPRZĘTU DO REHABILITACJI**

Klub od dawna współpracuje ze Szpitalem Polskim w Sztumie. W czerwcu przekazał kolejne dary dla placówki. Tym razem był to sprzęt rehabilitacyjny do usprawniania pacjentów ze schorzeniami neurologicznymi i ortopedycznymi otrzymany od zaprzyjaźnionej firmy Meden-Inmed, której prezesem jest Wiesław Zinka, rotarianin z Koszalina.

– U nas znajduje się jedyny ośrodek rehabilitacyjny w regionie Powiśla obsługujący pacjentów neurologicznych i udarowych – podkreśla Elżbieta Madeja, dyrektor szpitala. – Musimy się rozwijać i nowy sprzęt bardzo się przydaje. (red.)



Na akcie erekcyjnym nowego oddziału hospicyjno-leczniczego swoje podpisy złożyli wszyscy przedstawiciele Rotary

RC KOSZALIN ROTARIANIE POMAGAJĄ W WANDZINIE

22 czerwca odbyły się uroczystości 20-lecia Ośrodka Readaptacji Stowarzyszenia Solidarni „PLUS” EKO „Szkoły Życia” w Wandzinie koło Człuchowa. Wzięli w nich udział zaproszeni rotarianie z RC Koszalin, RC Prenzlau, RC Jelenia Góra, RC Bydgoszcz, RC Kołobrzeg oraz gubernator Mirosław Gawryliw wraz z żoną.

Od 20 lat ośrodek w Wandzinie zajmuje się leczeniem osób uzależnionych, chorych na AIDS, żyjących z wirusem HIV oraz bezdomnymi z terenu całego kraju. Zapewnia im opiekę medyczną, psychologiczną, socjalną i duszpasterską. Zajmuje się również prowadzeniem certyfikowanego gospodarstwa ekologicznego. Jest tam szkółka drzew owocowych, hodowla kurki

zielononóżki, królika białego popielnińskiego, trzody chlewnej i bydła. Ośrodek prowadzi Stowarzyszenie Solidarni „PLUS”, jego utrzymanie zapewniają wyłącznie środki z programów społeczno-educacyjnych oraz dotacje darczyńców i sponsorów. Od wielu lat RC Koszalin, we współpracy z RC Prenzlau, a ostatnio także innych klubów z Polski, pomaga przy realizacji wielu projektów i przedsięwzięć w Wandzinie. Kilka lat temu, w ramach zrealizowanego matching grantu, rotarianie z Koszalina, Prenzlau, Dortmundu i Neumünster zakupili za ok. 25 tys. USD bardzo przydatny w ośrodku ciągnik. RC Koszalin oraz RC Prenzlau wspierały też m.in. budowę domów dla kobiet w ciąży zarażonych wirusem HIV,

rozbudowę oddziału leczenia choroby Alzheimera, budowę suszarni owoców i warzyw. W ubiegłym roku rotarianie z Koszalina wspomagani przez kilka klubów z Polski wyposażyli ośrodek w bryczkę wraz z parą kucyków do transportu osób niepełnosprawnych, a w tym roku RC Koszalin oraz RC Prenzlau wsparły budowę parku dla koni do hipoterapii.

RC SZCZECIN POMERANIA GRALI W GOLFA DLA ISKIERKI

17 czerwca po raz 10. odbył się Rotariański Turniej Golfowy w stylu retro. Podczas imprezy udało się zebrać ponad 20 tys. zł. Będą one przekazane Iskierce – Stowarzyszeniu Rodziców i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa. Potrzebne są m.in. na wymianę okien i kaloryferów w salach

Podczas uroczystości jubileuszowych dyrektor ośrodka Donat Kuczewski złożył podziękowania wszystkim, którzy byli zaangażowani w jego rozwój, w tym również rotarianom. Szczególnie dziękował Romualdowi Wanowiczowi, członkowi RC Koszalin, który był inicjatorem i „dobrym duchem” tej współpracy.

Liczni goście złożyli na ręce dyrektora Kuczewskiego życzenia i deklaracje dalszej współpracy. W imieniu klubów rotariańskich wystąpił gubernator Gawryliw, który z ogromnym uznaniem podsumował dokonania ośrodka. W imieniu RC Prenzlau Hellmuth Picht przekazał kwotę 500 euro. Głos zabrał również PDG Tadeusz Pluźniński, któremu za szczególne zaangażowanie na rzecz osób potrzebujących pomocy przyznano medal „Ludzie dla Ludzi”. W imieniu RC Koszalin życzenia oraz okolicznościową tablicę pamiątkową przekazał prezydent klubu Piotr Jankowski, również odznaczony medalem „Ludzie dla Ludzi”.

Ośrodek rozpoczął realizację nowego projektu polegającego na rozbudowie oddziału hospicyjno-opiekuńczo-leczniczego. Inwestycja przewiduje powiększenie oddziału o dodatkowe skrzydło, w którym znajdzie miejsce 45 pacjentów. Zakończenie inwestycji zaplanowane jest na rok 2014. (red.)

edukacyjnych, na zakup wyposażenia kuchni, a także specjalistycznego sprzętu do nauki fotografowania.

W rywalizacji golfowej wzięło udział ponad 110 zawodniczek i zawodników. Jak zwykle nie zabrakło loterii i aukcji oraz konkursu na najlepsze przebranie retro. (red.)

Kalifornijski Zinfandel

W Kalifornii uprawia się wiele szczepów winorośli. Choć najwyższe ceny spośród win stamtąd osiągają Cabernety z doliny Napa, to jednak wizytówką tamtejszego winiarstwa jest Zinfandel, ukochany przez Amerykanów i nazywany pieszczotliwie „Zin”.

Zinfandel pochodzi z Europy i (jak dowodzą najnowsze badania DNA) jest blisko związany z włoskim szczepem Primitivo oraz chorwackim szczepem Plavač. Żeby było śmieszniej, nazwa tej odmiany została zaczerpnięta omyłkowo od austriackiego szczepu Zierfandler. Krzewy Zinfandela pomimo świetnych warunków, jakie mają w Kalifornii, dojrzewają nierówno, co ma dwójakie konsekwencje. Po pierwsze, w każdym roku jakość pewnej części gron jest niewystarczająca do produkcji dobrych win czerwonych, więc żeby tę gorszą część zagospodarować, winiarze wymyślili dosładzane blade wina różowe o nazwie White Zinfandel, wytwarzane z samego soku z Zinfandela (bez udziału skórek gron). Ameryka pokochała to wino i dziś White Zinfandel jest w USA pity częściej niż Zinfandel czerwony!

Drugą konsekwencją nierównego dojrzewania Zinfandela jest to, że niektóre jagody do czasu zbioru osiągają wręcz niespotykany poziom cukru, dzięki czemu czerwone wina z nich wykazują fantastyczną ekstraktywność oraz mają – przy zachowaniu wytrawności – zawartość alkoholu sięgającą nawet 17%, co w Europie nie udaje się nawet przy produkcji Amarone.

Czerwone wina ze szczepu Zinfandel bywają na ogół gęste, bardzo ciemno zabarwione i mają średni poziom garbników. Mogą mieć aromat i smak czarnych jagód lub (rzadziej) malin, często bardzo intensywny, przywodzący wręcz na myśl konfitury z tych owoców; czasem można w nich odnaleźć także niuanse korzenne. Niektóre z kalifornijskich Zinfandeli lepiej pić jako młode; mnie osobście bardziej odpowiadają te poważniejsze, dobrze zbudowane, wyprodukowane z gron zbieranych ze starych krzewów (Old Vine), dojrzewające w dębie i generalnie długowieczne. Dobre wina Old Vine Zinfandel można pić nawet po 10–15 latach od wyprodukowania bez stwierdzenia ubytku jakości.

Miałem okazję odwiedzić przed trzema laty 10 winnic na południowym wybrzeżu Kalifornii, będącym kolebką kalifornijskiego winiarstwa (to tam najpierw trafili wraz z winoroślą hiszpańscy misjonarze z Meksyku). Degustowałem w nich ok. 150 win i choć było wśród nich wiele świetnych trunków z innych szczepów, to i tak największe wrażenie zrobił na mnie Zinfandel. To było wino rocznika 2005, pochodzące z Hart Winery i mające 16,6% alkoholu! Tak niesamowitej gęstości w ustach i tak zniewalającego połączenia potęgi z łagodnością nie spotkałem w żadnym winie już dawno. Żadne nie wypełniało też ust tak jak tamten Zinfandel.

Niestety, win Harta (ani żadnych innych win z doliny Temecula, w której leżą odwiedzone przeze mnie winnice) nikt na razie do Polski nie sprowadza. Co zatem może kupić w naszym kraju spragniony miłośnik Zinfandela? Zastrzegając sobie prawo do subiektywności poglądów w tym zakresie, pozwolę sobie zarekomendować doskonale Seghesio Old Vine Zinfandel od Mielżyńskiego (ok. 130–140 zł), Montevina Terra d'Oro Zinfandel z Fine Wine & Spirits (ok. 90–100 zł), Artezina Zinfandel z Bodega Marques (ok. 100 zł) i wreszcie reprezentujące podobny poziom cenowy Ironstone Old Vine Zinfandel z Domu Wina (80 zł).

A tym wszystkim, którzy nadal nie doceniają Zinfandela i całego winiarstwa kalifornijskiego (w myśl słynnego, pochodzącego z 1972 r., powiedzenia barona Philippe'a de Rothschilda, że „wszystkie wina amerykańskie smakują jak coca-cola”) przypominam, że na równie słynnej porównawczej degustacji w ciemno, przeprowadzonej w 1976 r. przez Anglika Stevena Spurriera, wina z Kalifornii pobiły francuskie we wszystkich kategoriach.

Cieszymy się więc przepyszny Zinfandelem i czekajmy na nowe pomysły kalifornijskiego winiarstwa. Na zdrowie!

winny maniak



Tekst opublikowany pierwotnie w „Przeglądzie Technicznym”, w zeszycie 5/2010

15 lat w rotariańskiej rodzinie

Przez cały maj wzdłuż ul. Piotrkowskiej w Łodzi stały plansze przedstawiające działalność i historię łódzkiego Rotary. W ten sposób wielu mieszkańców miasta dowiedziało się o istnieniu organizacji. Taki pomysł z okazji swojego 15-lecia zrealizował RC Łódź Centrum.

Włodzimierz Adamiak

10 maja 1997 r. odbył się uroczysty czarter klubu Łódź Centrum. Piętnasta rocznica tego wydarzenia stała się okazją do wspólnego świętowania i podsumowania osiągnięć. W odświeżonej kolacji wzięli udział członkowie i przyjaciele RC Łódź Centrum, w tym rotarianie z dwóch pozostałych łódzkich klubów. Były toasty, gratulacje i życzenia.

W trakcie przygotowań do rocznicowych obchodów powstał pomysł, aby piętnastoletnią historię klubu, jego ceremonie, zwyczaje i sukcesy przedstawić mieszkańcom Łodzi. W naturalny sposób stało się to okazją do zaprezentowania niemal 80-letniej tradycji Rotary w Łodzi i ponad 100-letniej światowego ruchu Rotary. Przez cały rocznicowy maj 2012 r. w centrum miasta, na ulicy Piotrkowskiej, na 16 metrach kwadratowych plansz, które stanowiły ogólnodostępną, uliczną ekspozycję, opowiedzieliśmy łodzianom o Rotary. Wielu z nich w ten sposób dowiedziało się w ogóle o istnieniu Rotary. Wystawa stała się także okazją do przybliżenia idei rotariańskich i sprostowania funkcjonujących uproszczeń i przekłamań. Przedstawiała cotygodniowe klubowe ceremonie, rodzinne i przyjacielskie spotkania stanowiące klubową tradycję. Przede wszystkim ukazała służebną misję Rotary i osiągnięcia klubu w jej realizacji.

Jak wszystkie zapewne kluby, my także opiekowaliśmy się dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza wspieraliśmy organizację, stowarzyszenia i fundacje zajmujące się z sukcesem „dziećmi z łódzkich ulic” oraz dziećmi chorymi. Beneficjentami tych projektów byli wychowankowie wszystkich łódzkich domów dziecka, którym w latach 2001–2002 wspólnie z rotarianami z Seattle (USA) wyposażyliśmy pracownie komputerowe (remont sal, meble i sprzęt, 60 stanowisk). Z naszej pomocy skorzystały

dzieci ze świetlic środowiskowych, stowarzyszenia „Serce”, „Świetlice Alternatywnego Wychowania”, z „Fundacji na rzecz dzieci łódzkich”, z „Domu na Osiedlu” zajmującego się samodzielnianiem i przystosowaniem do niezależnego życia dzieci i młodzieży z porażeniem mózgowym. Kupowaliśmy sprzęt do świetlic, żywność, pomoce szkolne i finansowaliśmy wyjazdy wakacyjne. Rotary Foundation wspierała nasze projekty: wspomniane wcześniej pracownie komputerowe, ambulanse dla Łódzkiej Akademii Medycznej, specjalistyczny sprzęt medyczny dla Hospicjum dla dorosłych, oddziału ortopedii łódzkiego Szpitala Klinicznego i Szpitala Pediatricznego na Ukrainie. Szczególną satysfakcję odczuwaliśmy, realizując projekt pomocy dla dzieci z Borysławia na Ukrainie. Wysłaliśmy im w kilku transzach kilkadziesiąt kartonów z odzieżą, książkami i zabawkami.

W roku 2005/2006 rozpoczęliśmy program stypendiów językowych dla uzdolnionej młodzieży. Dla pozyskania środków na ten projekt organizowaliśmy aukcje dzieł sztuki współczesnej. Pomogły w tym cztery profesjonalne łódzkie galerie sztuki oraz Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi.

To w naszym klubie zrodził się przed 7 laty, z inicjatywy ówczesnego prezydenta Macieja Kowalskiego, projekt pomocy przyjaciółom z Ukrainy w walce z gruźlicą. Przerodził się on później w projekt o znaczeniu dystryktalnym.

Wyniki naszych akcji społecznych zyskały uznanie zarządu Rotary Foundation. W 1999 r. zostaliśmy wyróżnieni jako jeden z trzech najlepszych klubów w dystrykcie.

Wydaje się, że dla kondycji Rotary w Łodzi przedstawiona prezentacja klubu była jedną z najważniejszych części rocznicowych obchodów. Klub Łódź Centrum i misja Rotary zafunkcjonowały w powszechnej świadomości łodzian.



Prezydenckie noce i dni

Prezydenci w kadencji 2012-2013 objęli służbę. Dla klubów przekazanie insygniów to zawsze ważna uroczystość, hucznie świętowana.



Od lewej: ustępujący prezydent Tomasz Frączak, nowy prezydent Andrzej Ficek oraz starosta lidzbarski Jan Hahraj

RC Bartoszyce
29 czerwca, hotel Górecki
w Lidzbarku Warmińskim

Na początku uroczystości mistrz ceremonii Mikołaj Weremiuk wspominał naszego kolegę śp. Zbyszka Bartoszewicza – członka RC Bartoszyce, który odszedł od nas 3 czerwca tego roku. Potem ustępujący prezydent Tomasz Frączak przyjął do klubu nowych członków: Piotra Stańko oraz Marka Grzmiączkę i wreszcie nastąpiło uroczyste przekazanie insygniów – prezydentem w kadencji 2012–2013 został Andrzej Ficek. Wśród gości był starosta lidzbarski Jan Hahraj wraz z żoną, który podziękował klubowi za pracę na rzecz lokalnej społeczności. Po części oficjalnej goście udali się do Chaty Warmińskiej na wspólne świętowanie.

RC Bydgoszcz
30 czerwca

Dzięki wspaniałemu pomysłowi Mariana Brzezickiego i pracy organizacyjnej jego spółki Mewat przekazanie insygniów prezydenckich połączyliśmy z rajdem samochodowo-turystycznym szlakiem małych elektrowni wodnych. Perfekcyjna organizacja na trasie pod dowództwem komandora Krzysztofa Kryśkiewicza doprowadziła szczęśliwie wszystkie załogi na metę.

Pogoda postraszyła na starcie deszczem, ale potem było już lepiej. Punkty kontrolne były aż w 4 elektrowniach wod-

nych (Czersko Polskie, Frydrychowo, Trzyszczyn, Koronowo-Samociążek), było bardzo wiele pytań na orientację, krajoznawczych, medycznych i z ruchu drogowego. Obliczanie wyników trwało długo, a ogłoszenie ich wzbudziło wiele emocji. Zwyciężyła załoga Waldemara Kusza z bratniego klubu Rotary Bydgoszcz Brda, drugie miejsce zdobyła załoga Macieja Słomkowskiego z RC Bydgoszcz, trzecie – załoga żeńska zaproszona przez nowego prezydenta.

Oczywiście dokonaliśmy też ceremonii przekazania łańcucha prezydenckiego. Ustępujący prezydent Jerzy Gapiński przełożył go na barki prof. dra hab. nauk med. Wiesława Szymańskiego.



Ranek był deszczowy, ale potem wyjrzało słońce



Nowy prezydent – prof. Wiesław Szymański



17-letni Amerykanin Thomas Alfred Twomey spędził w Gorzowie cały rok. I zapowiedział, że wróci tutaj najpóźniej za dwa lata



Emilian Popławski (z lewej) przejął prezydencki łańcuch od Roberta Gorbata

RC Gorzów Wielkopolski

4 lipca, dom past prezydenta Roberta Gorbata

Praktykowanym od kilku lat zwyczajem wakacyjne spotkania członków klubu odbywają się w domach, a właściwie w ogrodach poszczególnych członków. Gospodarzem pierwszego spotkania był ustępujący prezydent Robert Gorbata. Okazją do uroczystości była podwójna, z klubem i Gorzowem bowiem żegnał się student długoterminowej wymiany, Amerykanin Thomas Alfred Twomey. Przez rok był członkiem rodziny past prezydenta.

Nastrój spotkania przy grillu był znakomity, bo miniony rok bardzo się udał gorzowskim rotarianom. Przyjęli do swego grona aż czterech nowych członków, finalizują matching grant we

współpracy z niemieckimi klubami w Springe i Bad Saarow (wspólnie kupują busa na potrzeby niepełnosprawnych umysłowo dzieci z Gorzowa i okolic), rozwijają wymianę młodzieżową. Co roku jedna osoba wyjeżdża na roczny pobyt (najczęściej do USA), klub gości studenta z zagranicy, a na wakacyjną wymianę zapisuje się nawet po dziesięciorgo uczniów szkół średnich. Świetnie rozwijają się także wewnętrzne stosunki w klubie. Tradycją stały się taneczne zabawy andrzejkowe, karnawałowe koncerty w Teatrze im. Juliusza Osterwy oraz wspólne wigilie. Znaczącym wydarzeniem było wręczenie w teatrze dorocznej statuetki „Sukces”, przyznawanej przez gorzowski RC od 2003 r. wybitnym mieszkańcom miasta. Laureatem ostatniej edycji został Bogusław Dziekański, dbający od ponad 20 lat o rozwój w Gorzowie kultury muzycznej.

Prezydencki łańcuch przejął Emilian Popławski. Obowiązki szefa klubu będzie pełnić już drugi raz.

RC Katowice

23 czerwca, pole golfowe w czeskim Karwinie

Przekazanie insygniów połączyliśmy z Pierwszym Międzynarodowym Turniejem o Puchar Prezydentów Rotary. Imprezę zorganizowaliśmy wspólnie z partnerskim klubem RC Ostrava International. Łańcuchy prezydenckie na kadencję 2012–2013 przejęli Bogdan Uliasz (RC Katowice) i Klaus-Dieter Beck (RC Ostrava International).

– Jestem czechofilem i zakreconym golfistą, członkiem Golf Czech Federation. Postanowiłem, że czas obalić polsko-czeskie stereotypy. Mały naród czeski, przez tak wielu z nas lekceważony, ma dystans do problemów, luz i poczucie humoru, a to przecież w życiu jest chyba najważniejsze – mówi prezydent RC Katowice, Bogdan Uliasz. – Postanowiłem poprzez zawarcie



Artur Mazurkiewicz przekazuje insygnia Bogdanowi Uliaszowi



Członkowie RC Katowice i RC Ostrava International. Z przodu prezydenci – na ziemi siedzi (w różowym polo) prezydent klubu czeskiego Klaus-Dieter Beck, za nim (w marynarce, z pucharem) Bogdan Uliasz

partnerstwa z RC Ostrava International zbliżyć do siebie chociaż parę osób. Po kilku latach okazało się, że mamy po drugiej stronie wielu prawdziwych przyjaciół, spotykamy się całymi rodzinami i wspólnie realizujemy programy pomocowe. W ubiegłym roku powołaliśmy komitet Polska-Czechy-Słowacja, na którego czele stanął Zbyszek Rogowski – dodaje.

RC Katowice w składzie: Krzysztof Kuta, Bogdan Uliasz, Piotr Uliasz wygrał rywalizację golfową i zdobył przechodni puchar Prezydentów Rotary Wykorzystując spotkanie z braćmi Czechami, komitet Polska-Czechy-Słowacja ustalił priorytety działania na najbliższy rok.

Spędziliśmy z rodzinami i przyjaciółmi fantastyczny dzień przy czeskim piwku, wspaniałej muzyce, a radość z zabawy była tym większa, że dochód z imprezy zasilł konto letniego obozu dla ubogich dzieci z Ostravy.

Już dzisiaj ponownie zapraszamy kluby rotariańskie z całej Polski do walki o ten puchar w przyszłym roku.



Jeleniogórscy prezydenci: Artur Niewęglowski i Andrzej Ślęzyk



... i jeleniogórscy rotarianie

RC Jelenia Góra

17 czerwca, pałac Staniszków w Jeleniej Górze

Andrzej Ślęzyk przejął insygnia prezydenckie od Artura Niewęglowskiego. Ustępujący prezydent podsumował pracę klubu w swojej kadencji. Za najważniejsze osiągnięcie uznał zdobycie grantu Rotary Foundation na zakup kardiomonitorów dla szpitala w Jeleniej Górze. Na kilka dni przed uroczystością klub otrzymał potwierdzenia dofinansowania w kwocie 9700 USD.

Nowy prezydent Andrzej Ślęzyk zapowiedział natomiast, że szczególnie zależeć mu będzie na współpracy z klubami z pobliskich Niemiec i Czech oraz z instytucjami pomocy społecznej, zwłaszcza z stowarzyszeniem św. Brata Alberta i stowarzyszeniem Światelko.

RC Kraków, RC Kraków-Wawel,
RC Kraków-Wanda, RC Kraków-
-Centrum, RC Kraków-Wyspiański
6 lipca, Centrum Konferencyjne
w Tomaszowicach pod Krakowem

Nowymi prezydentami w kadencji 2012–2013 zostali:

- w RC Kraków – Zygmunt Murdza,
- w RC Kraków-Wawel – Marek Michalak,
- w RC Kraków-Wanda – Małgorzata Winkiel-Skóra,
- w RC Kraków-Centrum – Grażyna Kornicka,
- w RC Kraków-Wyspiański – Wiesław Dyląg.

Ustępujący prezydenci przedstawili całoroczne dokonania swoich klubów oraz przekazali podziękowania za współpracę wszystkim rotarianom i rotaractorom. Szczególnie podkreślono rolę imprez charytatywnych, a więc XI Charytatywnego Rotariańskiego Balu Andrzejkowego zorganizowanego przez RC Kraków-Wanda, z którego dochód przeznaczony został na fundusz „Podaj Dłoń” wspierający niepełnosprawnych studentów krakowskich uczelni, a także II Balu Charytatywnego RC Kraków-Centrum.

Z rąk gubernatora elekta Janusza Potępy odznaczenie Paula Harrisa odebrała Hanna Grabowska-Patecka z RC Kraków-Wanda. Uroczystości rotariańskie przy pięknej letniej pogodzie, muzyce i wspaniałej kolacji przeciągnęły się do późnego wieczora.

Specjalne podziękowania przekazano Bogusławie Demel za czteroletnią służbę na stanowisku regionalnego przedstawiciela gubernatora, Irenie Soleckiej-Szpejdzie za wieloletnie prowadzenie międzynarodowej wymiany młodzieży, a także Małgorzacie Bednarczyk (wszystkie panie z RC Kraków-Wanda) za ponaddziesięcioletnią współpracę z klubem partnerskim Luebecke-Westfalen przy wymianie młodzieżowej.



Gubernator elekt Janusz Potępa z RC Kraków-Wawel wręcza Hannie Grabowskiej-Pateckiej, past prezydent RC Kraków-Wanda, odznaczenie Paula Harrisa



Od lewej: Bogusław Demel przyjmuje podziękowanie za służbę jako regionalny przedstawiciel gubernatora od koleżanek z RC Kraków-Wanda: past prezydent Hanna Grabowska-Patecka, past prezydent Małgosia Bednarczyk oraz sekretarz i past prezydent klubu Maryna Kowalczyk



Rotarianie i rotarianki z RC Kraków-Centrum



Sylwester Colonna-Walewski i Janusz Kaźmierczak (RC Łódź),



Marek Roźniecki i Józef Stefańczyk
(RC Łódź Centrum)

RC Łódź, RC Łódź Centrum,
RC Łódź 4-Kultury, RAC Łódź
2 lipca, hotel Andel's w Łodzi



Ustępujący i nowi prezydenci: Konrad Jęcek
i Stanisław Radomiński (RC Łódź 4-Kultury),

Przekazanie służby prezydenckiej we wszystkich klubach zorganizowano wspólnie – to już łódzka tradycja. Uroczystość zaszczycili obecnością goście rotariańscy, m.in.: gubernator Lesław Morawski, asystent gubernatora Janusz Szopa i prezydent RC Częstochowa Grzegorz Sitak, a także nierotariańscy: wojewoda łódzka Jolanta Chelmińska, Izabela Kolečka z fundacji Opoka oraz Marek Małkus ze Stowarzyszenia Rodzin i Opiekunów Dzieci z zespołem Downa.

Prezydenckie insygnia na rok 2012–2013 znalazły się w rękach: Janusza Kaźmierczaka (RC Łódź), Józefa Stefańczyka (RC Łódź Centrum), Stanisława Radomińskiego (RC Łódź 4-Kultury) oraz Patrycji Jundo (RAC Łódź).

Wręczono także medale Paul Harris Fellow: Jolancie Wośłowskiej, Dariuszowi Grzelakowi (oboje RC Łódź Centrum) i Michałowi Stysiowi (RC Łódź), a następnie przekazano fundacji Opoka sprzęt elektroniczny zakupiony w ramach matching grantu (o tym więcej na str. 7). Uroczystość zakończył koncert współpracującego z RC Łódź zespołu „City Bum Bum”. Wszystko na żywo relacjonowała telewizja internetowa INTV.pl

RC Lublin, RC Lublin Centrum, RC Lublin Stare Miasto, Inner Wheel, Rotaract Lublin 22 czerwca, nad Zalewem Zemborzyckim

To był dobry rok dla naszych klubów – panowała zgodna opinia. Najświeższym przykładem jest inicjatywa Rotaractu, którego członkowie, wraz z grupą międzynarodowych przyjaciół, zorganizowali plener fotograficzny dla dzieci z Ugandy. Zrobione przez nie zdjęcia sprzedawane są na Lubelszczyźnie podczas różnych okazji, a zebrane pieniądze trafiają na kształcenie ugandyjskich maluchów. (Tematowi temu poświęcimy oddzielną publikację). Taka aukcja odbyła się również podczas uroczystości przekazania insygniów i przyniosła dochód ok. 2 tys. zł, co wystarczy na opłacenie rocznej nauki pięciorga dzieci.

A oto nazwiska ustępujących i nowych prezydentów:

Dotychczasowy prezydent RC Lublin Jerzy Szczepański przekazał łańcuch Radosławowi Hunkowi, Bogdan Hornow-

ski z RC Lublin Centrum – Stanisławowi Dąbrowskiemu, Jolanta Ślęzak-Chabros z RC Lublin Stare Miasto – Edwardowi Wrótniakowi, Tomasz Lipiński z Rota-

ractu – Natalii Szczepanik, a Barbara Perzyńska z Inner Wheel, czyli jedynej w Polsce klubu skupiającej żony rotarian, oddała władzę Danucie Kubik.



Przekazanie władzy w lubelskich klubach – wszyscy prezydenci razem

RC Świnoujście

29 czerwca, restauracja Konstelacja w Świnoujściu

Restauracja znajduje się w odrestaurowanym magazynie starego pruskiego Fortu Zachodniego z czasów Bismarcka. Właściciele to znani mecenasi kultury, sponsorzy świnoujskiego klubu.

W ich lokalu ustępujący prezydent Kazimierz Karpowicz przekazał insygnia Bogumile Toporowskiej. W uroczystości wzięła udział ponad setka gości, przyjaciół i sympatyków RC Świnoujście. Przybyli również rotarianie z RC Usedom razem ze swoim prezydentem Cesarem Ramirezem oraz RC Szczecin Center z prezydent Julią Maj. Gwiazdą wieczoru był Kuba Mołęda, aktor musicalowy związany z Teatrem Muzycznym Roma, prywatnie – siostrzeniec pani prezydent elekt. Po pysznej kolacji DJ Mistrz zaprosił gości do zabawy, którą o pierwszej w nocy zakończyła potężna burza. Mimo to wieczór był ze wszech miar udany.



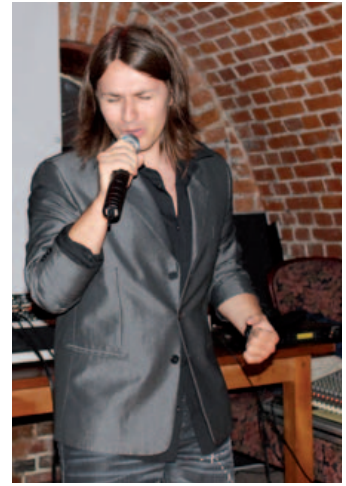
Prezydenci RC Świnoujście: Kazimierz Karpowicz i Bogumiła Toporowska



Nowa prezydent z przedstawicielami zaprzyjaźnionych klubów: RC Usedom...



... i RC Szczecin Center



Wieczór uświetnił Kuba Mołęda, aktor musicalowy i siostrzeniec pani prezydent

RC Szczecin

16–17 czerwca,
prom Polonia na trasie
Świnoujście – Ystad –
Świnoujście

Uroczystość tradycyjnie prowadził ze swadą i humorem mistrz ceremonii Ryszard Cybulski. W trakcie podróży, w miłej i rodzinnej atmosferze, ustępujący prezydent Sławomir Jaroszewicz przekazał insygnia Zbyszkowi Najmowiczowi. Podsumowując swoją kadencję stwierdził, że zrealizował wszystko, co sobie zaplanował, a dzięki zaangażowaniu członków klubu nawet jeszcze więcej. Nowemu prezydentowi życzył tego samego.



Od prawej: Sławomir Jaroszewicz, Ryszard Cybulski, Zbigniew Najmowicz

RC Toruń 29 czerwca, Pałac Romantyczny w Turznie

Zgodnie z zapoczątkowanym w ubiegłym roku zwyczajem głównym organizatorem tej imprezy był prezydent elekt, czyli Jurek Żenkiewicz, a wspierał go ustępujący prezydent Andrzej Gajek.

Andrzej powitał wszystkich zebranych i podziękował członkom zarządu i klubu, którzy swoją pracą, finansami bądź jednym i drugim wspierali działalność klubu. Podziękowania za dobrą współpracę złożył Andrzej również prezydentowi zaprzyjaźnionego klubu

Młyniec II Ryszardowi Szymańskiemu. Nestor naszego klubu Tolek Stawikowski wręczył odznaki Paul Harris Fellow Hance Karwowskiej i Andrzejowi Gajkowi oraz przekazał łańcuch prezydencki Jurkowi Żenkiewiczowi.

Następnie głos zabrał nowy prezydent. Zarysował swoje cele na najbliższy rok rotariański i zaprosił do wysłuchania minirecitalu Marka Grąckiego. Wysłuchaliśmy tematów filmowych, melodii ze słynnych musicali, standardów jazzowych i piosenek z naszej młodości.

Po koncercie zostaliśmy zaproszeni do bufetu, gdzie oprócz specjałów ser-

wowanych przez hotelową kuchnię mogliśmy uraczyć się pysznymi ciastami pani prezydentowej Ireny Żenkiewicz oraz nalewkami prezydenta.

Nadszedł czas licytacji. Butelka wina podarowana specjalnie na tę uroczystość przez właściciela sklepu „Wina Świata” w zawrotnym tempie zmieniała właścicieli i przyniosła nam dochód w wysokości 2420 zł, natomiast ofiarowana nam przez parę prezydencką panorama Torunia została sprzedana Maciejowi Kamińskiemu za 1000 zł. Wszystkim uczestnikom aukcji serdecznie dziękujemy! Pieniądze jak zwykle zasilą nasz fundusz stypendialny.



Od lewej: mistrz ceremonii Antoni Stawikowski, ustępujący prezydent Andrzej Gajek, nowy prezydent Jerzy Żenkiewicz



Okolicznościowy tort przygotowany przez panią prezydentową Irenę Żenkiewicz



Licytacja butelki wina



Zwycięzca licytacji panoramy Torunia Maciej Kamiński (pierwszy z lewej)

RC Gdańsk-Sopot-Gdynia,
RC Gdynia, RC Gdynia
Orłowo, RC Sopot, RC Sopot
International, RAC Trójmiasto
2 lipca, hotel Posejdon
w Gdańsku

Była to już druga wspólna uroczystość przekazania insygniów zorganizowana przez trójmiejskie Rotary. Mimo że udział brało w niej aż sześć klubów, impreza była wyjątkowo treściwa. Składała się z krótkiego powitania zebranych i podsumowania mijającego roku rotariańskiego, przekazania insygniów, wręczenia nagród najbardziej zasłużonym (dla Tomasza Grabowskiego z RC Gdańsk-Sopot-Gdynia – złota odznaka od PDG Mirosława Gawryliwa oraz dla Magdaleny Pramfelt z RC Sopot International – Avenues of Service Citation od prezydenta RI). Obie nagrody wręczył PDG Piotr Wygnańczyk, następnie Dariusz Dziedziul, prezydent RC Gdańsk-Sopot-Gdynia, wręczył wyróżnienia najaktywniejszym członkom swojego klubu. Niespełna godzinna uroczystość zakończyły minikoncert przebojów operetkowych w wykonaniu Rafała Zawadzkiego z RC Gdańsk-Sopot-Gdynia oraz kolacja.



Bohaterowie wieczoru w komplecie: prezydenci, nagrodzeni i prowadzący

Ustępujący prezydenci	Nowi prezydenci	
Małgorzata Sokołowska	Małgorzata Kiełt	RC Gdynia Orłowo
Michał Siewlewicz	Ryszard Michalski	RC Sopot International
Ewa Bell	Elżbieta Madeja	RC Sopot
Tytus Świącicki	Piotr Grzechowiak	RC Gdynia
Dariusz Dziedziul	Adam Kielak	RC Gdańsk-Sopot-Gdynia
Dominik Błędzki	Piotr Mokrzycki	RAC Trójmiasto

RC Warszawa-Józefów
28 czerwca, Cafe Zeppelin
na warszawskim Bemowie

Prezydentem na najbliższy rok został Marcin Gosiewski. Podczas uroczystości przekazania insygniów podsumowaliśmy pracę klubu. Mimo kryzysu, wyraźnie widocznego w działalności Rotary, klub się rozwijał. Zwiększyła się liczba członków, utrzymała się znakomita atmosfera towarzyska, a bilans finansów jest dodatni.

Ustępujący prezydent Janusz Krzyżowski, dziękując wszystkim za wkład w działalność klubu, uhonorował kilku członków odznaczeniami Paula Harrisa. Otrzymali je: Renata Dunowska i Paweł Rosiński – za prowadzenie wymiany młodzieżowej, Ewa Wierchowaska – za prowadzenie naszych klubowych finansów, Angelika Przeździek – za prowadzenie administracji klubu. Medal Paul Harris Fellow z szafirem wręczono Marcinowi Gosiewskiemu za wyjątkowe zaangażowanie w działalność klubu oraz przygotowanie i wydanie drukiem naszego informatora. Po części oficjalnej bawiliśmy się jeszcze przez kilka godzin.



Przekazanie łańcucha – Janusz Krzyżowski i Marcin Gosiewski

RC Wolsztyn 27 czerwca, restauracja Europa w Wolsztynie

Po raz pierwszy w historii klubu w ceremonii zmiany prezydentów uczestniczył ustępujący gubernator dystryktu Mirosław Gawryliw wraz z żoną i córką. Gościliśmy również liczną ekipę z zaprzyjaźnionego z nami RC Berlin Brandenburg Airport, w tym prezydenta klubu Franza Josefa Lünne, a także starostę powiatu wolsztyńskiego Ryszarda Kurpa.

Ustępujący prezydent Jurek Leśniewski przedstawił prezentację multimedialną opisującą mijający rok rotariański. A był to rok pełen wydarzeń: kolejnych matching grantów i projektów klubowych. Najwyższej wagi było jednak przyznanie nam przez prezydenta RI wyróżnienia dla jedynego w dystrykcie klubu, którego wszyscy członkowie otrzymali odznaczenie Paul Harris Fellow.

Insygnia prezydenckie przejął dr Krzysztof Małuszek, doskonały chirurg, jeden z członków założycieli klubu wolsztyńskiego. I jak zwykle jednego jesteśmy pewni – będzie to kolejny rok pełen aktywnej pracy na rzecz mieszkańców regionu wolsztyńskiego i nie tylko.



Gubernator Gawryliw i obaj prezydenci. Z prawej nowy prezydent Krzysztof Małuszek

Wiele ciepłych słów wypowiedział gubernator Mirosław Gawryliw, który docenił zaangażowanie, jakie wolsztyński klub wnosi dla rozwoju ruchu rotariańskiego. Życzenia dalszej owocnej współpracy i podziękowania za dotychczasową wyrazili także prezydent Franz Josef Lünne (z jego klubem zrealizowa-

liśmy cztery wspólne matching granty i kilka projektów klubowych) oraz starosta Ryszard Kurp, który nazwał RC Wolsztyn jedną z najlepszych organizacji współpracujących z samorządami.

A potem była przepyszna (jak zwykle) kolacja przygotowana przez właścicielkę restauracji Europa – Danusię Karwatkę.



Ustępujący i nowi prezydenci: Maciej Sygit i Ryszard Jadach (RC Wrocław)



Tadeusz Chodorowski i Zbigniew Dudar (RC Wrocław-Centrum)



Marek Nikiel i Dariusz Dyner (RC Wrocław Panorama)

RC Wrocław, RC Wrocław Centrum, RC Wrocław Panorama 29 czerwca, hotel Scandic we Wrocławiu

W uroczystości udział wzięło wielu znakomitych gości, w tym: przedstawiciele władz miasta i województwa, gubernator Mirosław Gawryliw, prezydent elekt RC Dresden Bernhard Holfeld. Głównym punktem programu było oczywiście przekazanie łańcuchów prezydenckich.

Ponadto gubernator wręczył złotą odznakę Rotary prezydentowi RC Wrocław-Centrum Tadeuszowi Chodorowskiemu za akcję budowy budynku zabiegowego dla ZOL w Jaskotlu, do klubów przyjęto nowych członków, a po zakończeniu części oficjalnej na scenę wkroczył zespół Orfeusz. Zabawa trwała do rana.

RC Zielona Góra

17 czerwca, pałac w Wiechlicach

Ustępujący prezydent Zbigniew Leszczyński przedstawił sprawozdanie z działalności klubu w roku 2011–2012, dziękował członkom za włożoną pracę oraz podkreślił znaczenie działalności charytatywnej. Następnie przekazał nowemu prezydentowi Andrzejowi Kosińskiemu insygnia służby, życząc mu wytrwałości w pracy na rzecz klubu.



Prezydenci zielonogórskiego klubu i gość honorowy uroczystości, gubernator 2012–2013 Lesław Morawski

Nowy prezydent, dziękując za obdarzenie go zaufaniem, powiedział, że odczuwa ogromną radość z pełnienia tej funkcji, a także ma poczucie wielkiej odpowiedzialności.

Przy pięknej muzyce i we wspaniałej atmosferze rotarianie dyskutowali do późnych godzin wieczornych. Gościem honorowym uroczystości był gubernator elekt Leszek Morawski wraz z żoną.



Prezydencka kolacja w pałacu w Wiechlicach

Teksty:

Marek Aleksiejczuk,
Janusz Nowastowski,
Robert Gorbat,
Bogdan Uliasz,
Janusz Lisiecki,
Małgorzata Winkiel,
Jerzy Korczyński,
Zbigniew Miazga,
Mirosław Skorupka,
Sławomir Jaroszewicz,
Edward Maliszewski,
Zbigniew Leszczyński

Zdjęcia:

Florian Florczak,
Adam Broniarz,
Andrzej Rożek,
Linda Perlińska,
Janusz Klinowski

Redakcja przeprasza kol. Andrzeja Ludka za umieszczenie w numerze 3/2012 sprostowania, które jak się później okazało nie było zgodne z prawdą.

CHARYTATYWNIE Nowym prezydentem Koszalińskiego Klubu Rotariańskiego został Jan Bielerzewski, koszaliński przedsiębiorca.



łańcuch jest oficjalnym symbolem sprawowanej władzy. Ustępujący prezydent Piotr Jankowski (z lewej) przekazał go nowemu prezydentowi Janowi Bielerzewskiemu.

Fot. Radosław Bęczek

Uroczystość przekazania władzy tradycyjnie zgromadziła liczne grono przyjaciół Rotary Club Koszalin, wśród których nie zabrakło przedstawicieli koszalińskich klubów: Lions, Kiwanis, klubów rotariańskich z regionu oraz z innych krajów, m.in. z Prenzlau w Niemczech.

Ustępujący prezydent RC Koszalin Piotr Jankowski podsumował całoroczną działalność. Koszalińscy rotarianie w tym roku święto-

wali 18. urodziny. Z tej okazji zorganizowali bal charytatywny, a dochód z imprezy przeznaczyli na zakup sprzętu dla oddziału dziecięcego Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Klub przekazał też małym pacjentom świąteczne paczki. Tradycyjnie rotarianie pomagają ośrodkowi EKO „Szkoła Życia” w Wandzinie, tym razem ofiarowali fundusze na budowę hipodromu dla koni w związku z

zajęciami hipoterapii. Klub wsparł koncert na rzecz hospicjum, pomagał Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Sławoborzu, m.in. przy organizacji Dnia Godności Osoby Niepełnosprawnej.

Nowy prezydent Jan Bielerzewski zapowiedział, że rotarianie nadal będą wypełniać swoją misję służenia innym w życiu prywatnym, zawodowym i społecznym. (AK)

Honorowi członkowie RC Polanica-Zdrój

Postanowiliśmy wyróżnić tytułem honorowego członka RC Polanica-Zdrój osoby zasłużone dla ruchu Rotary lub dla klubu:

- profesora Wojciecha Witkiewicza – za wkład w powstanie i rozwój ruchu Rotary na Dolnym Śląsku, a także prekursorskie rozwiązania techniki medycznej;
- doktora Ryszarda Jadacha za inspirację i pomoc przy powstaniu RC Polanica-Zdrój, a także działalność nowoczesnego menedżera służby zdrowia;
- redaktora Korneliusza Pacudę za cenne wsparcie wielu działań charytatywnych klubu.

Uroczystość wręczenia statuetek odbyła się 2 czerwca w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju. Zebranych powitał dyrektor muzeum Maciej Szymczyk, zapoznając ich krótko z historią i osiągnięciami placówki. Następnie głos zabrał prezydent RC Polanica-Zdrój Henryk Grzybowski, który przywitał gości, w szczególności członków honorowych. Zabrakło wśród nich jednak prof. Wojciecha Witkiewicza. Profesor, jadący już na naszą uroczystość, został zawrócony z drogi, by wziąć udział w operacji. Osoby, którym udało się dotrzeć, to m.in. przewodniczący Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju Zbigniew Puchniak, dyrektor ds. pielęgniarstwa Specjalistycznego Centrum Medycznego Bożena Słatyńska, dr Joanna Szykowska-Styczysz, kierująca Sanatorium „Zdrowie” w Zespole Uzdrawisk Kłodzkich, prof. Zbigniew Horbowy, Andrzej Merkur z Fundacji Chopinowskiej, prezes Polanickiej Izby Gospodarczej Henryk Czaja, rotarianie: redaktor naczelny „Rotarianina”, Janusz Klinowski, oficer dystryktu ds. Interactu Adam Czajkowski z żoną Małgorzatą – przewodniczącą komitetu Polska-Izrael, Zbigniew Martynowicz z RC Jelenia Góra.

Gubernator elekt 2012/2013 dystryktu 2230 Lesław Morawski już w poniedziałek pogratulował wyróżnionym osobom, podobnie jak regionalny przedstawiciel gubernatora Marek Seredyn.

Następnie prezydent RC Polanica-Zdrój przedstawił krótko ruch Rotary i sam klub. W Polanicy rotariańskie idee zaopiniował dr Ryszard Jadach z RC Wrocław. Założycielami



Tytuły honorowych członków klubu odebrali Ryszard Jadach (RC Wrocław)...



...oraz Korneliusz Pacuda

klubu w Polanicy, przy życzliwej pomocy RC Wrocław i takim samym wsparciu ze strony gubernatora dystryktu Tadeusza Pluźnińskiego, byli głównie członkowie Polanickiej Izby Gospodarczej.

W ciągu niespełna roku przy RC Polanica-Zdrój powstały dwa kluby młodzieżowe: Interact i Rotaract, co być może jest rotariańskim rekordem świata. Teraz członkowie klubu i młodzi ludzie fundują stypendia dla młodych artystów z ziemi kłodzkiej, wspomagają zakup instrumentów dla Państwowej Szkoły Muzycznej w Kłodzku. Interact opiekuje się domem dziecka w Kłodzku, Rotaract leczy zęby dzieciom w szkole w Polanicy. Za kilka miesięcy na roczny pobyt w USA wyjedzie 17-letnia interactorka. Klub pośredniczył w przekazaniu na Białoruś medykamentów o wartości ok. 12 tys. euro, umożliwiających przeprowadzenie 8400 zabiegów hemodializy.

Kolejnym punktem programu były laudacje i wręczenie statuetek. Głos zabrali wyróżnieni oraz goście, m.in. prof. Zbigniew Horbowy. Na ręce dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Fryderyka Chopina w Kłodzku, Małgorzaty Panek-Kiszcza, prezydent klubu przekazał skrzypce, sfinansowane przez RC Polanica-Zdrój i RC Lingen.

Po lampce szampana i towarzyskich rozmowach członkini klubu i jednocześnie kierowniczka działu miejskiego muzeum Beata Dębowska zaprosiła gości i rotarian (z których wielu tu jeszcze nie było) do zwiedzenia Muzeum Papiernictwa. Honorowi członkowie, Ryszard Jadach i Korneliusz Pacuda, mieli przy tym obowiązek i satysfakcję stworzenia odcisku dłoni w masie papierowej w trzech egzemplarzach (dla siebie, dla muzeum i dla klubu).

Henryk Grzybowski

Fot. Janusz Klinowski

Przekazanie insygniów gubernatorskich

W malowniczej scenerii wokół zabytkowych sztolni uranowych w Kowarach odbyły się uroczystości przekazania służby gubernatora dystryktu 2230 oraz prezydenta RC Karpacz Karkonosze.

30 czerwca, hotel Jelenia Struga w Kowarach, miejsce uroczystości ►



◄ Jarek Pol zapowiada początek ceremonii

Najpierw tańców prezydencki RC Karpacz Karkonosze przeszedł z rąk Grzegorza Rychtera do Stanisława Chromińskiego ►





▲ A w momencie kulminacyjnym insygnia służby gubernatorskiej odebrał Lesław Morawski...

◀ ...który wygłosił krótkie programowe „expose”



▲ Uważnie przysłuchiwali mu się rotarianie przybyli licznie z całego dystryktu

Fot. Janusz Klinowski
Podpisy: Marek Lipiński

To był dobry rok

Mirosław Gawryliw podsumowuje swoją służbę gubernatorską w kadencji 2011–2012

Służba dla pokoju – takim hasłem rozpoczął się rok rotariański 2012–2013, w którym Japończyk Sakuji Tanaka będzie prezydentem Rotary International. Dewiza poprzedniego roku 2011–2012, w którym prezydentem był Kalyan Banerjee z Indii, również dotyczyła pokoju: „Pokochaj ludzkość całym sercem”. Jedynie wówczas, gdy pokój będzie panował w naszych rodzinach i w lokalnych społecznościach, a spokój i sukcesy w pracy, my będziemy mogli czynić dobro i służyć ludziom.

Dwadzieścia lat temu wznowiono ideę działalności rotariańskiej w Polsce i na Ukrainie. Ponad 15 lat liczy sobie Rotary na Białorusi. Taki słuszny już wiek świadczy o dojrzałości, odpowiedzialności i doświadczeniu.

Pozytywne zmiany

Dla wielu z nas Rotary stało się nieodłączną częścią życia. Co roku jeden rotarianin z klubów w dystrykcie 2230 podejmuje się pełnienia misji gubernatora. Staje się wówczas przedstawicielem prezydenta Rotary International. Jest jednocześnie człowiekiem, którego znają i któremu ufają rotarianie z dystryktu. Trzy lata temu mnie powierzyliście obowiązki gubernatora w kadencji 2011–2012, reprezentującego kluby Białorusi, Polski i Ukrainy. Miesiąc temu moja służba gubernatorska oficjalnie się zakończyła. Dziękuję wszystkim za pokładane we mnie zaufanie oraz za Waszą współpracę w zielonym roku rotariańskim 2011–2012.

W maju tego roku odbyła się w Kijowie konferencja klubów dystryktu 2230. Podczas niej sprawozdawcy pozytywnie ocenili rozwój dystryktu. Miniony rok był ciekawy, bogaty w projekty i akcje. Dlatego w klubach pojawili się nowi ludzie, wśród nich młodzież i kobiety. Przyszedła do Rotary, gdyż chcą się dołączyć do Waszej humanitarnej działalności. Do klubów przychodzą również dlatego, że takie organizacje są „kómkami przyjaźni”. To samo działo się w młodzieżowych organizacjach dystryktu. W Polsce rosło członkostwo w klubach Rotaract, na Ukrainie i Białorusi powstały nowe kluby. Coraz aktywniejszy na arenie międzynarodowej był nasz Interact. W dystrykcie 2230 powstał wewnętrzny „młodzieżowy dystrykt”. Zwróciła na nas uwagę również młodzież z innych europejskich krajów. Konferencja Rotaractu w 2011 r. odbyła się we Wrocławiu, a następna odbędzie się we wrześniu 2012 r. w Kijowie. Stwierdzam, że na Białorusi, w Polsce i na Ukrainie istnieje rotariańska przyszłość. Współpraca z młodzieżą nadal ma być naszym priorytetem. Dodam, że takich młodzieżowych sukcesów rotarianie z innych krajów nam zazdroszczą.

Działalność humanitarna

W roku 2011–2012 wszystkie kluby dystryktu prowadziły działalność humanitarną. Przynosi ona korzyść wszystkim – tym, którzy potrzebują pomocy oraz tym, którzy

pomagają, bo projekty humanitarne łączą rotarian w klubie i są doskonałą szkołą dla liderów. W ubiegłym roku minęło 20 lat, odkąd istnieje projekt RC Kyiv „Dziecięce serce”, a także 20 lat pomocy RC Koszalin dla instytucji opieki nad narkomanami w Wandzinie. Największą inwestycją rotariańską minionego roku był projekt budowy domu dla niepełnosprawnych sierot w Jasz kotlu pod Wrocławiem, realizuje go RC Wrocław Centrum.

Polskie kluby rozszerzają też swoją humanitarną działalność w Afryce oraz Ameryce Łacińskiej. To jest już poziom świadczący o tym, że krok po kroku stajemy w jednym szeregu z przewodnimi klubami Rotary International. Przyjazd prezydenta RI do Warszawy i Lwowa na cztery dni był świadectwem jego szacunku do rotarian naszego dystryktu. Zostaliśmy dostrzeżeni wśród 1,3 miliona rotarian świata.

Łączmy się

Pokój jest podstawą międzynarodowej działalności klubów dystryktu 2230. Naszym celem jest przede wszystkim pogłębianie dobrosąsiedzkich związków między Białorusinami, Polakami i Ukraińcami. Dzieje się tak dzięki działaniom organizacyjnym dystryktu oraz poprzez współpracę organizowaną przez kluby i komitety międzynarodowe. Razem aktywizowaliśmy rotarian trzech narodów. Chodziliśmy w góry, pływaliśmy po rzekach i jeziorach, rywalizowaliśmy na narciarskich trasach, graliśmy

w golfa i piłkę nożną. Ale kluby w takiej organizacyjnej formie, jaką jest trójnarodowy dystrykt 2230, jeszcze nie wykorzystwały w pełni swoich możliwości. Rotarianie Białorusi, Polski i Ukrainy łączcie się!

Oficerowie

W roku 2011–2012 pracował zespół doświadczonych oficerów dystryktu. Ich podstawowym zadaniem była pomoc klubom, połączenie ich z Rotary International oraz Rotary Foundation. Drugim zadaniem było szkolenie liderów klubów, dlatego w Mińsku i Sewastopolu odbyły się dodatkowe seminaria rotariańskie. Trzecim – pomoc w poszerzaniu międzynarodowych klubowych kontaktów z sąsiadami: Słowakami, Węgrami, Rumunami, Rosjanami. Czwartym – zapobieganie konfliktom w klubach oraz w dystrykcie. Ogólnie daliśmy sobie z tymi zadaniami radę. Dziękuję wszystkim oficerom za skuteczną współpracę.

W roku 2012–2013 w dystrykcie 2230 również działa doświadczona grupa oficerów. Mają swoje ambicje i priorytety. Muszą pamiętać, że wiele zostało zbudowane przez poprzedników, czyli przez nas. Podobnie my, drużyna oficerów roku 2011–2012, pracując nad rozwojem dystryktu, opieraliśmy się na osiągnięciach poprzedników z roku 2010–2011. Nasi następcy muszą rozwijać to, co pozytywne, oraz tworzyć to, czego my nie zdążyliśmy dokonać. Życzę Lesławowi Morawskiemu, gubernatorowi 2012–2013, mojemu krajanowi, członkowi klubu Karpacz-Karkonosze, sukcesów w służbie gubernatora RI. Niech działa skutecznie, w harmonii z nową drużyną dystryktu. I niech priorytetem w ich działalności będzie pokój. Służba dla pokoju ponad wszystko!

ICC UKRAINA-ROSJA

PAMIĘCI POLEGŁYCH NA KRYMIE

Pomysł renowacji cmentarza-pomnika żołnierzy, którzy polegli w walce o Sewastopol w 1944 r., powstał w kwietniu 2010 r. Cmentarz znajduje się w niewielkiej miejscowości Suworow (okolice miasta Baczysaraj) i w ostatnich latach

Za zebrane na Ukrainie 2000 USD wykonano 52 nowe płyty z nazwiskami żołnierzy. Rosyjscy i amerykańscy rotarianie zebrali dodatkowo 1000 USD, co pozwoliło odrestaurować także kamienie nagrobne.



Za 200 USD ufundowano 52 nowe płyty z nazwiskami żołnierzy

został zdewastowany przez wandalę – z nagrobków zdarto metalowe listwy z nazwiskami poległych. Miejscowy samorząd uznał, że nie ma środków na odbudowę.

Komitet międzykrajowy Ukraina-Rosja rozpoczął wówczas międzynarodowy projekt renowacji pomnika. RC Simferopol jednogłośnie poparł tę inicjatywę.

9 maja weterani wojny i mieszkańcy Suworowa zobaczyli efekty dwuletniej pracy rotarian. Podczas uroczystości padło wiele słów wdzięczności. Rotarianie pamiętali też o podkreśleniu własnych zasług. Na płycie pomnika został wyryty znak Rotary oraz krótkie przypomnienie, że renowacji dokonano dzięki wpłatom klubów na Ukrainie i w Rosji.

RC NIKOLAEV

STYPENDIUM DLA NAJLEPSZEJ AMAZONKI

Klub od kilku lat wspiera aktywnie działającą w Mikołajowie stadninę i szkołę jazdy konnej. Jest ona jednym z najważniejszych na Ukrainie ośrodków jeździeckich i dumą miasta. Tu szkoli się sportowców-medalistów, wielu z nich zdobywa medale olimpijskie.

Rotarianie byli gośćmi dorocznych otwartych mistrzostw regionu, które trwały od 10 do 12 maja. Doskonale wyniki osiągnęli wychowankowie trenera szkoły w Mikołajowie – Wiktora Aleksandrowicza Pogonowskiego, dwudziestokrotnego mistrza ZSRR. Na zakończenie imprezy wręczono nagrody.

RC Nikolaev co roku przyznaje stypendia najlepiej zapowiadającym się młodemu jeźdźcom. W tym roku otrzymała je 16-letnia Julia Gawryłowa. Dyplom i czek wręczył jej prezydent klubu Artem Nikołajewicz Waszczylenko.



Julia Gawryłowa, tegoroczna stypendystka klubu

RC SIMFEROPOL TAURICA

Klub powstał 30 kwietnia ubiegłego roku i od razu ogłosił, że jego pierwszym przedsięwzięciem charytatywnym będzie zgromadzenie funduszy na konserwację obrazu Mikołaja Samokisza „Taczanka”.

W zbiorach muzeum w Symferopolu jest bardzo wiele obrazów wymagających prac konserwatorskich, pieniędzy nie starcza nawet na część z nich. Rotarianie wybrali jeden z długiej listy oczekujących na renowację.

„Taczanka” była jedną z ostatnich prac artysty spe-

cializującego się w scenach batalistycznych. Samokisz dożył aż 84 lat, zmarł w 1944 r. właśnie w Symferopolu.



Rotarianie z RC Simferopol Taurica pod odrestaurowanym obrazem

„Taczanka” trafiła do muzeum w 1991 r. z rąk prywatnych w bardzo złym stanie – zanieczyszczona, popękana, bez ramy, z powyginanymi krawędziami. Członkowie RC Simferopol Taurica w całości sfinansowali restaurację obrazu. Kwotę 4000 USD udało się zebrać szybko. Dłużej, bo aż sześć miesięcy, trwały prace konserwatorów. Pracownicy muzeum obiecali jednak, że na 23 lutego 2012 r., czyli na rocznicę Rotary, zostaną one zakończone. Słowa dotrzymali, jednak dopiero 12 czerwca obraz zawisł na ścianie muzeum – w tym dniu otwarto nową salę.

X regaty rotariańskie memoriał Jacka Nankiewicza i 10-lecie RC Giżycko



Podczas tegorocznych regat mało było pływania, za to atrakcji towarzyskich niezwykle dużo.

Piotr Pajdowski

Wpiątek rano Wilkasy przywitały nas deszczem i tak silnym wiatrem, że z trudem udało się dokonać oficjalnego otwarcia regat. W oczekiwaniu na zmniejszenie się opadów odbyliśmy doroczne zgromadzenie Stowarzyszenia Rotarian Żeglarzy, Flota Giżycko, Polska.

Wreszcie około południa sędzia zdecydował, że możemy rozpocząć wyścig. Na starcie stanęło 12 załóg z Gdańska, Warszawy, Giżycka, Łodzi, Bartoszyca – wszyscy zaprawieni w bojach, wielokrotni uczestnicy regat rotariańskich. Udało się rozegrać zaledwie dwa wyścigi. Napięty program uroczystości 10-lecia RC Giżycko zmusił nas do powrotu do portu. Może i dobrze, bo wszyscy byliśmy mocno przemoczeni i zmęczeni.

Po południu koledzy z Giżycka przygotowali spotkanie z Tadeuszem Jelcem (bratem Andrzeja Jelca, członka klubu), designerem samochodów Jaguar, połączone z wystawą kolekcji starych jaguarów i innych pojazdów zabytkowych z kolekcji Jurka Szerszenowicza, również członka klubu. Wydarzenie było wcześniej anonsovane w mediach lokalnych i zgromadziło kilkusetosobową widownię. W internecie zamieszczono nagranie z całego spotkania, przy każdej publikacji w mediach wspomniano, że zorganizowali je rotarianie. Piątek zakończyliśmy przy ognisku.

W sobotę nie padało, za to wiatr był jeszcze silniejszy. Byliśmy jednak mocno głodni ścigania się. Po pertraktacjach z sędzią zapadła decyzja: refujemy żag-

le i wychodzimy na wodę. Z dużym trudem większość załóg dopłynęła do miejsca startu. Wtedy zawało jeszcze mocniej. Pomimo refów czuć było, że łódki nadal mają za dużo żagla. Decyzję o odwołaniu startów przyjęliśmy z ulgą. Później dyskutowaliśmy, czy można było odbyć kolejne biegi. Zgodnie stwierdziliśmy, że nawet gdybyśmy jakoś wystartowali i opanowali łódki, to warunki były zbyt niebezpieczne. Jakiegokolwiek zderzenie skończyłoby się katastrofą.

Zakończenie regat odbyło się na statku Piotra Konstantynowicza w drodze na oficjalne uroczystości 10-lecia RC Giżycko. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami na pokład weszliśmy w strojach wieczorowych. Statek przewiózł nas z portu w Wilkasach do hotelu Europa (który prowadzi rotarianka Joasia Denis), położonego nad jeziorem Kisajno.

Chwilę przed odpłynięciem dotarł do nas gubernator Mirosław Gawryliw, aby wręczyć zwycięzcy regat Puchar Gubernatora. Ponieważ odbyły się tylko dwa biegi, trudno było wyłonić zdobywcę nagrody. W końcowej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęły załogi Darka Dziedziula z RC Gdańsk-Sopot-Gdynia i Maćka Sadowskiego z RC Giżycko. Ponieważ puchar był jeden, losowano, komu ma przyspaść w udziale. Rzut monetą zdecydował, że puchar pozostał w Giżycku. Odbyła się też aukcja pamiątkowego dzwonu. Licytację (500 zł) wygrał Mirek Wójcik z RC Warszawa-Józefów.

Po przybyciu żeglarczy do hotelu Europa rozpoczęła się część oficjalna

obchodów jubileuszu RC Giżycko. Pomimo wystąpień wielu mówców nie było nudno. Imprezę dowcipnie prowadził Romek Stańczyk, Ewelina Jelec przygotowała kilka filmików w atrakcyjnej formie pokazujących historię klubu, akcje charytatywne i inne osiągnięcia. Było wiele życzeń i podarków, które przywieźli goście z innych klubów. Wielką niespodzianką było dla Eweliny Jelec przyjęcie jej w poczet członków honorowych klubu. Zaskoczeniem dla wszystkich był gest Mirka Wójcika, który wylicytowany wcześniej pamiątkowy dzwon przekazał z powrotem do klubu z intencją, aby podczas następnych regat był losowany kolejny raz i był dzwonem przechodnim, tzn. aby kolejny zwycięzca licytacji otrzymał go tylko na jeden rok.

Bal po części oficjalnej był czymś nadzwyczajnym. Wiele atrakcji, śmiesznych filmików, występów artystycznych kolegów klubowych, szaleństwa na parkiecie. Kilku kolegów z zaprzyjaźnionych klubów orzekło, że u nich nie udało się stworzyć takiej atmosfery. To było możliwe jedynie wśród zgranej paczki, mocno ze sobą zaprzyjaźnionych koleżanek i kolegów z Giżycka. Regaty i 10-lecie zorganizowały dwie panie: Ewelina Jelec i Joasia Denis pod czujnym okiem prezydenta Wacka Olszewskiego. Dzięki im za świetną imprezę. Podczas tych wspólnych dni w Giżycku cały czas byliśmy pamięcią z Jackiem Nankiewiczem, którego zawsze będziemy wspominać.

Mostek Floty Giżycko

Piotr Pajdowski – komandor; Włodzimierz Kustra – vice komandor; Jacek Miller – rear komandor, webmaster; Tomasz Balcerowski – 2 rear komandor; Tomasz Grabowski – sekretarz; Zbigniew Bombik – skarbnik; Zbigniew Wierowski – oficer; Jarosław Wistuba – oficer do spraw kontaktów niemieckojęzycznych; Marek Lipiński – oficer, asystent webmastera. Więcej na www.flotagizycko.pl





Otwarcia regat dokonano w ulewnym deszczu



Spotkanie z Tadeuszem Jelcem, designerem samochodów Jaguar, połączone z wystawą starych jaguarów i innych pojazdów zabytkowych zgromadziło kilkusetosobową widownię



Puchar Gubernatora przypadł załodze Macieja Sadowskiego z RC Giżycko



Licytację pamiątkowego dzwonu wygrał Mirek Wójcik z RC Warszawa-Józefów



Uczestnicy regat na pokładzie statku płynącego na obchody jubileuszu RC Giżycko

Mistrzowie Polski zagrali na rzecz niepełnosprawnych

„Gwiazdy piłki ręcznej dzieciom” – pod takim hasłem RC Karpacz Karkonosze razem z Klubem Piłki Ręcznej w Jeleniej Górze zorganizował wielką imprezę z udziałem gwiazd szczypiorniaka.

Dochód z wydarzenia przeznaczony będzie na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla niepełnosprawnych dzieci – uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kowarach, a także na dofinansowanie treningów najmłodszych grup dziecięcych w jeleniogórskim klubie piłki ręcznej.

Pomysłodawcami całego przedsięwzięcia są dwaj członkowie klubu Karpacz Karkonosze – Artur Muckus i Marek Bartosiewicz.

– Cała moja rodzina gra w piłkę ręczną, niektórzy zawodowo, ja tylko prywatnie – mówi Artur Muckus. – Jestem kibicem pasjonatem, bywam na meczach w całym kraju, znam ludzi w tym środowisku. Stąd pomysł i możliwości, by zorganizować właśnie wydarzenie dla kibiców piłki ręcznej.

Realizacja pomysłu zajęła niespełna dwa miesiące. Dzięki kontaktom i pracy rotarian 15 sierpnia w sali jeleniogórskiego MOS zagościli tak wybitni zawodnicy, jak Sławomir Szmał, Karol Bielecki czy trener Bogdan Wentka. Chętnie udzielali wywiadów, pozowali do wspólnych zdjęć, rozdawali autografy, pamiątkowe fotografie i upominki. Największe zainteresowanie kibiców budził Karol Bielecki, zawodnik, który dwa lata temu na skutek kontuzji stracił oko, ale mimo kalectwa nadal gra i zdobywa punkty.

Najważniejszą częścią spotkania był towarzyski mecz, w którym Vive Targi Kielce zagrały z MKS Zagłębie Lubin. Dla niewtajemniczo-

nym – Vive Kielce to aktualni mistrzowie Polski, gwiazdowski zespół ze szczerze wypełnionym kalendarzem.

– Było im trudno znaleźć wolny termin, ale dali się namówić – podkreśla Artur Muckus. – W jednym z wywiadów Bogdan Wentka, trener drużyny, podsumował to spotkanie, mówiąc, że była to świetna promocja piłki ręcznej, a jeśli można było przy okazji pomóc dzieciom, to nic, tylko grać – dodaje.

Również rywal kieleckiego zespołu, czyli Zagłębie Lubin, to klub z bogatą historią

i wielkimi nazwiskami zawodników. Mimo iż wiadomo było, że w tym meczu nie wynik jest najważniejszy, stoczona walka była zacięta i efektowna. Zwyciężył Vive Kielce 32:27.

Organizatorzy – RC Karpacz Karkonosze i KPR Jelenia Góra – starannie zadbali o uwagę mediów. Wydarzenie miało swoją stronę na Facebooku, filmik reklamowy na YouTube, patronat medialny lokalnej prasy i telewizji oraz patronat honorowy marszałka województwa dolnośląskiego.

Bilety na spotkanie kupiło ok. 700 kibiców. Klub czeka

jeszcze na wszystkie obiecane wpłaty od sponsorów. Być może wystąpi też o grant, który pozwoli zwiększyć uzbieraną kwotę.

– Chcielibyśmy, żeby „Gwiazdy piłki ręcznej dzieciom” stało się imprezą cykliczną – zapowiada Artur Muckus. – Zawodnicy Zagłębia Lubin i Vive Kielce obiecali nam wsparcie. W tym roku mieliśmy bardzo mało czasu na organizację i fakt, że wszystko poszło nam tak sprawnie, uważam za wyczyn. W przyszłym roku przygotowania rozpoczniemy na wiosnę. (red.)



foto: Grulbin

Karol Bielecki, zawodnik, który mimo kontuzji oka wrócił do wyczynowego sportu, był najbardziej oblegany przez kibiców

Młodzież – ważny element aktywności dystryktu 2230

Jeśli chodzi o pracę z młodzieżą, nasz dystrykt ma się czym pochwalić. Nasze osiągnięcia, czynią z nas liderów w strefach 15 i 16 obejmujących kraje skandynawskie, nadbałtyckie oraz Rosję. Oto wybór tylko niektórych imprez dla młodych ludzi, jakie organizowaliśmy w ciągu minionych kilku miesięcy.

Tadeusz Płuziński, PDG, członek Komitetu Wymiany Młodzieżowej

Od kilku lat praca z młodzieżą zyskała w Rotary bardzo eksponowane miejsce. Działalność tę nazwano Piątą Drogą Służby lub, jak inni wolą, filarem struktury Rotary. W niektórych dystryktach przyjęto też nazwę New Generation jako określenie całego ruchu związanego z pracą z ludźmi młodymi, którzy mają być przyszłością naszej organizacji.

Na majowej konferencji dystryktu w Kijowie jedna z trzech grup dyskusyjnych zajmowała się właśnie problemem młodzieży. Omawiana tematyka dotyczyła aktywności Interactu, Rotaractu, długo- i krótkoterminowej wymiany młodzieżowej oraz współpracy klubów i instytucji

młodzieżowych z dorosłymi klubami Rotary. Rozmawialiśmy też o możliwych do wprowadzenia udogodnieniach związanych z przechodzeniem z jednej grupy wiekowej do następnej (Interact-Rotary).

W podsumowaniu okazało się, że dystrykt ma się czym pochwalić, a nasze osiągnięcia, jeśli chodzi o Rotaract i Interact, czynią z nas liderów w strefach 15 i 16 obejmujących kraje skandynawskie, nadbałtyckie oraz Rosję.

Osobnym wątkiem, budzącym autentyczną zazdrość rotarian z Białorusi i Ukrainy, były natomiast nasze możliwości związane z wymianą młodzieżową.

Dobrze pracujący kilkunastoosobowy Komitet Wymiany Młodzieżowej pod wodzą Krzysztofa Kopycińskiego osiągnął w tym roku wyjątkowo dobre rezultaty.

Prezentujemy krótkie informacje z imprez zorganizowanych przez poszczególne kluby przy aktywnym udziale KWM.

Wspominałem już o tym wcześniej, ale podkreślę jeszcze raz, że udało się osiągnąć poziom organizacyjny, który daje nam satysfakcję z dobrze wykonywanej pracy. Świadczy o tym również zadowolenie uczestników wyrażane w ich opiniach. Zachęcam więc do zapoznania się z tekstami i obejrzenia zdjęć z prezentowanych imprez młodzieżowych.

Obóz dla młodzieży z wymiany długoterminowej 2012/2013

W dniach 8–10 czerwca w Wiktorowie k. Bydgoszczy odbyło się spotkanie wszystkich uczniów zakwalifikowanych przez macierzyste kluby Rotary do wyjazdu w ramach programu Rotary Youth Exchange. Było to blisko 50 osób.

Po piątkowym ognisku i zajęciach integracyjnych sobota była przeznaczona głównie na prezentacje i szkolenie oraz zajęcia warsztatowe prowadzone przez bydgoskich rotatorów.

Podobnie jak w ubiegłym roku zorganizowany został specjalny panel poświęcony wyłącznie rodzicom. Omówiliśmy m.in. zadania, jakim należy sprostać przed wysłaniem dziecka na wymianę, jak radzić sobie z rozłąką oraz problemy i wyzwania podczas goszczenia osoby z zagranicy.

Pogoda dopisała, więc sobotni wieczór spędziliśmy przy grillu i dyskotekce, gdzie bawili się początkowo wszyscy, a potem rodzice poszli spać...

Krzysztof Kopyciński



Licencjonowana dystrybucja znaczków Rotary i Rotaract

(licencja Rotary International #10-4B-0866)

• członkowskie Rotary

(Ø7 mm)	20 zł
(Ø10 mm)	16 zł
(Ø12 mm)	12 zł



• funkcyjne

(President, Past President, Secretary)	30 zł
--	-------



• członkowski Rotaract

(Ø10 mm i Ø15 mm)	16 zł
-------------------	-------



Wysyłka DHL	20 zł
-------------	-------

Zamówienia

(mile widziane zbiorcze)
znaczk@rotarianin.pl

Wstrząsający Auschwitz, sympatyczny Oświęcim

Pełne emocji i wartościowych, zapadających w pamięć refleksji było tegoroczne spotkanie 42 uczestników wymiany młodzieżowej w Oświęcimiu. Zagraniczni podopieczni polskich rotarian w muzeum Auschwitz-Birkenau po raz pierwszy w życiu usłyszeli o najczarniejszych wydarzeniach w historii Europy.

Albert Bartosz



W Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży regularnie goszczą wybitni przedstawiciele świata polityki czy kultury. Na zdjęciu spotkanie z Jerzym Buzkiem

– Byli wyraźnie poruszeni wizytą. Dopiero tutaj zrozumieli także, dlaczego grubo ponad milion ludzi rocznie odwiedza muzeum Auschwitz – mówi Renata Adamus z oświęcimskiego klubu Rotary, który od kilku lat organizuje spotkania „wymieńców”.

Tegoroczny mityng odbył się w nowej formule.

– W porozumieniu z kierownictwem Komitetu Wymiany Młodzieżowej podjęliśmy decyzję o rezygnacji z udziału uczestników wymiany w Marszu Żywych. Uznaliśmy, że nie pozwala to zrealizować głównego celu, jaki sobie postaviliśmy, organizując oświęcimskie spotkania – wyjaśnia Zbigniew Bartuś, współorganizator wydarzenia – Z naszych doświadczeń oraz wywiadów przeprowadzonych z młodzieżą w minionych latach wynika, że wymieńcy nie bardzo rozumieją przesłanie imprezy osadzonej w żydowskiej tradycji, a my nie mamy czasu lepiej ich przygotować. Niemal niemożliwa jest też integracja z innymi grupami młodych biorących udział w Marszu.

RC Oświęcim i Komitet Wymiany Młodzieżowej postanowiły więc zorganizować oświęcimskie zloty w innym terminie.



Uczestnicy wymiany młodzieżowej najpierw poznali historię Polaków i Żydów, potem zwiedzili Auschwitz, a na koniec rozmawiali o przemocy i ksenofobii we współczesnym świecie

Chodzi o to, by w sposób ciekawy i wzbudzający emocje przekazać podstawową wiedzę o Miejscu Pamięci, jego znaczeniu dla Żydów, Polaków i innych nacji.

– Chcemy sprawić, by ta wiedza wzbudziła empatię, wpłynęła na myślenie i postawę młodych ludzi – tłumaczy Albert Bartosz, prezydent RC Oświęcim.

– W europejskich programach edukacyjnych temat Auschwitz i Holocaustu zajmuje znaczące miejsce, jest on również mocno obecny w USA czy Kanadzie. Natomiast w krajach Ameryki Łacińskiej czy Dalekiego Wschodu, a stąd wywodzi się wielu wymieńców, niemal nie istnieje.

– Bez wiedzy o Auschwitz trudno zrozumieć europejską historię i tożsamość. Również ideę pojednania i wspólnoty, która legła u podstaw Unii Europejskiej – uzupełnia Zbigniew Bartuś.

Stąd pomysł spotkań organizowanych w Oświęcimiu w majowy weekend. Młodzi zjechali do Oświęcimia z całej Polski w sobotę, 19 maja, witani gorąco przez miejscowych rotarian. Zamieszkali w komfortowych warunkach w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży, kierowanym przez założyciela i pierwszego prezydenta RC Oświęcim Leszka Szustera. MDSM to znana na całym świecie instytucja zajmująca się od ćwierćwiecza edukacją i pojednaniem między narodami, odwiedzana przez głowy państw i przywódców międzynarodowych organizacji, prezentująca swe dokonania w nowojorskiej siedzibie ONZ czy w Parlamencie Europejskim. Położone nad Solą obiekty MDSM zostały tak zaprojektowane, że w naturalny sposób zachęcają do spotkań, rozmów, debat.

Po spokojnej sobotniej nocy młodzi w dwóch grupach przez kilka godzin zwiedzali Auschwitz-Birkenau. Program został dla nich specjalnie przygotowany. Uzupełnieniem tej wizyty było spotkanie w odnowionej oświęcimskiej synagodze, która jest częścią Centrum Żydowskiego, instytucji zajmującej się upamiętnianiem wielowiekowej koegzystencji Polaków i Żydów. Tam dowiedzieli

się o wielowiekowej harmonijnej koegzystencji Polaków i Żydów na Ziemi Oświęcimskiej, a potem mieli okazję rozmawiać o przemocy i ksenofobii we współczesnym świecie, również w krajach, z których pochodzą. Było to dla nich bardzo pouczające w kontekście świeżo zdobytej wiedzy o Auschwitz.

– Młodzież okazała się bardzo zainteresowana tematem, a przy tym niezwykle sympatyczna i mocno ze sobą żyjąca. Widać, że wcześniejsze spotkania w różnych miejscach Polski przysłużyły się integracji – ocenia Renata Adamus.

Mielno Meeting 2012

RC Koszalin zorganizował spotkanie uczestników wymiany młodzieżowej, które odbyło się w Mielnie w dniach 1–3 czerwca.

Tadeusz Płuziński

Co roku w ramach programu długoterminowej wymiany młodzieży, tzw. Youth Exchange Program, przebywa w Polsce liczna grupa młodych ludzi z różnych zakątków globu. Są tu przez okres 10 miesięcy. Chodzą do szkoły, uczą się języka polskiego, poznają polską kulturę i zwyczaje. Na koniec ich pobytu organizowane jest spotkanie pożegnalne, najważniejsze i najbardziej wzruszające. W tym roku gościliśmy młodzież z USA, Meksyku, Brazylii, Wenezueli, Argentyny i Tajwanu.

RC Koszalin jako gospodarz imprezy zapewnił intensywny i ciekawy program. W sobotnie przedpołudnie młodzi wraz z członkami RC Koszalin walczyli na kręgielni o Puchar Prezydenta RC Koszalin oraz Puchar Przewodniczącego Komitetu Wymiany Młodzieżowej. Zabawa była wspaniała, a rywalizacja zacięta.

Wymieńców gościł ośrodek LZS przy ul. Mickiewicza, zapewniając im co wieczór sympatyczną atmosferę, ognisko, grill, muzykę. Na sobotnie popołudnie zaplanowano najważniejszą część spotkania, a mianowicie tzw. Talent Show oraz quiz z języka polskiego i wiedzy o Polsce, ciekawie opracowany przez Renatę Dunowską. Tegoroczne występy reprezentantów poszczególnych krajów w ramach Talent Show były doskonale przygotowane. Dość powiedzieć, że młodzieniec z USA Kenny Cortum wspaniałą polszczyzną zaśpiewał wszystkie zwrotki piosenek „Poszła Karolinka” oraz „Hej sokoły”, a następnie ludową pieśń po kaszubsku. Świetny show dali przedstawiciele Ameryki Południowej. Zaskakujące były zaśpiewane przez dziewczyny z Tajwanu aranżacje utworów muzycznych z chińskich list przebojów. Amerykanie w swoim stylu – luźno i na wesoło – przedstawili swój autorski program. Był koncert muzyczny na flecie, wspólne śpiewanie i zabawa.

Pomimo późnej pory, porywistego wiatru i chłodu część młodzieży podziwiała zachód słońca na plaży, a niektórzy nawet wykąпали się w Bałtyku. Gościnnie Mielno jak zwykle przyniosło wiele wrażeń, a łzom pożegnaniom i uściskom w niedzielny poranek, gdy nadszedł czas rozstania, nie było końca. Miejmy nadzieję, że spotkania w Mielnie na stałe zagospodzą w kalendarzu imprez rotariańskich.



Młodzi zwycięzcy turnieju kręglowego oraz organizatorzy: PDG Tadeusz Płuziński, Renata Dunowska – RC Warszawa-Józefów i Piotr Jankowski – prezydent RC Koszalin



Na plaży, tuż przed zachodem słońca



Talent Show – dziewczyny z Tajwanu zaśpiewały piosenki z chińskich list przebojów

Nasz wolontariat w Rotary

Autorzy tekstu to małżeństwo norweskich rotarian. Wystąpienie, którego treść publikujemy, przygotowali dla powstającego klubu Jelenia Góra Cieplice – byli jego pierwszymi zagranicznymi gośćmi. Od 30 lat jako stomatolodzy-wolontariusze jeżdżą na rotariańskie programy do Afryki, Azji i Ameryki Środkowej. Przygoda i Rotary stały się ich sposobem na życie – bardzo inspirującym.

Anne-Grethe and Svein Aanestad, tekst z angielskiego tłumaczyli Tadeusz i Krystyna Płuzińscy

Na początku lat 80. znalazłem się wśród kilku rotariańskich stomatologów z Norwegii, którzy aplikowali o grant z Rotary International na wyjazd do pracy w obozach dla uchodźców na Filipinach lub w Hongkongu na okres 4–6 tygodni. Chcieliśmy poprzez nasze usługi złagodzić dolegliwości miejscowej ludności związane z chorobami zębów, stanami zapalnymi jamy ustnej i próchnicą. Tą drogą pragnęliśmy również promować pokój, dobrą wolę i zrozumienie, a także poznać problemy uchodźców, ich losy oraz, ile w naszej mocy, oferować im słowa pocieszenia.

Nasze pierwsze zadanie w 1982 r. skierowało nas na Filipiny do ogromnego tzw. Processing Center dla uchodźców z Wietnamu, Laosu i Kambodży w Bataan ok. 160 km na południowy zachód od stolicy Filipin – Manili. Używam tu sformułowania „nasze zadanie”, gdyż pojechałem tam z żoną – Anne-Grethe – i razem jeździliśmy potem na następne misje.

Na Filipinach przebywaliśmy sześć tygodni i to był dla nas czas niezapom-

niany. Mimo uciążliwości takich jak przestarzały sprzęt, braki czystej wody i częste „brown-outs”, czyli częściowe awarie energii elektrycznej, czuliśmy, że bardzo pomagamy tym biednym ludziom. Młodzi uchodźcy w czasie przerw w szkole pomagali nam jako wolontariusze, byli naszymi tłumaczami, a w razie potrzeby asystentami. Wdzięczność pacjentów oraz opowieści naszych asystentów głęboko nas poruszały. Jedną z dziewcząt o imieniu Trung, pokazując braki w uzębieniu, opowiedziała nam swoją historię mniej więcej w tych słowach: „naszą małą łódkę wypełnioną po brzegi uchodźcami na środku Morza Południowochińskiego zaatakowali piraci udający tajskich rybaków. Zabili wszystkich mężczyzn, w tym mojego ojca. Moja siostra i ja byśmy zmuszone do oglądania tego. Mojej siostrze udało się wyskoczyć z łódki i to ją uchroniło przed gwałtem, ja zostałam schwytana i zgwałcona przez kilku mężczyzn. Gdy zauważyli moje złote zęby, kilku silnych mężczyzn trzymało mnie, a jeden za pomocą dłuta i młotka usunął mi te złote zęby. Byłam tak przerażona,

że prawie nie czułam bólu. Potem piraci się oddalili. Niedługo później miałyśmy szczęście dostać się na wielki statek i tak się uratowałyśmy”.

Pomimo szoku kulturowego, jakiego dostarczyło nam to pierwsze doświadczenie, po powrocie do domu postanowiliśmy służyć znowu. Powróciliśmy na Filipiny w 1984 r., tym razem do mniejszego obozu na odległej wyspie Parawan, a potem pojechaliśmy jeszcze w 1987 r. do Hongkongu. Pewnego razu nasza lokalna asystentka, chińska pielęgniarka Hilda Ho, spotkała się z nami na moło, wydawała się bardziej spokojna i opanowana niż zwykle. W końcu powiedziała: „dzisiaj, po dziesięciu latach, ja także otrzymałam status uchodźcy”. Nie wiemy, co stało się z nią po 1 lipca 1997 r., kiedy w Hongkongu przejęli władzę komuniści, ale jesteśmy optymistami, gdyż okazało się to mniej traumatyczne, niż się obawiano.

W Hongkongu było kilka obozów, wszystkie można było nazwać dosłownie obozami koncentracyjnymi, gdzie rodziny uchodźców przypominały stłocz-



Svein Aanestad w prowizorycznym gabinecie podczas swojego pierwszego wyjazdu w roku 1982 na Filipiny



Dwa lata później. Svein i Anne-Grethe znów na Filipinach

na hodowlę drobiu. Nasza baza w największym obozie znajdowała się w pobliżu starego portu lotniczego Kai Tak. Mniejszy obóz, zwany Jubilee Camp, znajdował się w zasięgu głosu od handlowej dzielnicy Kowloon, zwanej „Golden Mile”, gdzie turyści ze wszystkich stron świata szukali okazji na targowisku. Gdyby tylko wiedzieli, co dzieje się w pobliżu...

W kolejnych latach naszymi podopiecznymi byli wieśniacy i mieszkańcy slumsów w różnych krajach Trzeciego Świata. Służyliśmy w Brazylii (w dorzeczu Amazonii) i na Jamajce. Pięć lat między rokiem 1990 a 1995 spędziliśmy w Dar es Salaam w Tanzanii – byłem tam zatrudniony przez DANIDA – Duńską Agencję Rozwoju.

Po powrocie do Norwegii w roku 1995 ponownie chcieliśmy służyć jako rotariańscy wolontariusze. I tak jesienią 1997 r. pojechaliśmy do Gwatemali. Naszą bazą była katolicka misja koło Rio Dulce. Tam przyjmowaliśmy w piątki, na resztę tygodnia pakowaliśmy nasz dość prymitywny gabinet do samochodu i wyjeżdżaliśmy do czasem bardzo odległych wiosek. Podczas pory deszczowej te podróże trwały bardzo długo. Sprzęt umieszczaliśmy w szkołach, kościołach, punktach medycznych i przyjmowaliśmy pacjentów, którzy czekali na nas godzinami. Na ogół rozpoczynaliśmy koło południa i kończyliśmy wieczorem. Anne-Grethe pracowała jako asystent dentystry, mając szczególnie czujne oko na higienę i konserwację sprzętu.



Anne-Grethe wyładowuje wyposażenie gabinetu z ciężarówki. Gwatemala 1997 r.

W roku 2000 wzięliśmy udział w projekcie stomatologicznym w Kilimanbogo w Kenii, wróciliśmy tam też w marcu 2010 r. Czuliśmy się tam jak w domu po pięciu latach spędzonych wcześniej w Afryce wschodniej, zwłaszcza że znaleźliśmy już trochę powszechnie tu używane języki Suahili.

W międzyczasie odwiedziliśmy Gwatemalę, a potem południowe Indie (okolicę w pobliżu ogromnego miasta Chennai, dawniej Madras). Ten projekt był wyjątkowy z dwóch powodów. Po pierwsze, jego pomysłodawcami i wykonawcami są rotarianie norwescy. Jest to wielkie przedsięwzięcie wolontariatu dentystycznego skierowanego do Indii przez kraje skandynawskie. Po drugie, wiele objazdowych poradni działa tam na obszarach miejskich slumsów. Nasze zadanie wypadło w roku 2004, szczęśliwi jesteśmy, że otrzymaliśmy możliwość pojechania tam również w listopadzie tego roku.

Ze względu na ostatni globalny kryzys finansowy kierownictwo Rotary Foundation podjęło decyzję o zaprzestaniu finansowania grantów wolontaryjnych, tzw. VSG (Voluntary Service Grants). Większość projektów upadła, trzeba było szukać innych źródeł finansowania lub sięgnąć do własnej kieszeni, co spowodowało większą trudność utrzymania ciągłości projektów. Pacjenci płacą symboliczną sumę, która przeznaczona jest na wynagrodzenie pracowników lokalnych, utrzymanie pojazdów i paliwo oraz konserwację sprzętu stomatologicznego.



Svein i Anne Grethe dziś. Jeśli granty wolontaryjne zostaną wznowione, zamierzają znów wyruszyć w świat

go. Wiadomo, że źródło to jest niewielkie i w sytuacji, gdy nie ma dodatkowego finansowania, bardzo trudno realizować dobrze te programy.

Mam nadzieję, że wprowadzenie Future Vision Plan spowoduje, że pojawiają się środki na pokrycie kosztów podróży i zakwaterowania wolontariuszy w międzynarodowych projektach, mamy też ogromną nadzieję, że VSG zaczną działać znów. Wszystko zależy od pieniędzy, ale naszym zdaniem te bardzo wartościowe projekty polegające na wykorzystaniu dobrowolnej siły roboczej rotarian powinny mieć przyszłość.

Kiedyś po mojej prezentacji Tadeusz (Płuziński, PDG, przyp. red.) zapytał: „Jaką masz motywację? Poszukiwanie przygód czy altruizm?” Postaramy się dać uczciwą odpowiedź: jest to niewątpliwie i jedno, i drugie. Na pewno doświadczamy rzeczy, o których można tylko marzyć. Daje to jednocześnie satysfakcję i możliwość pomocy ludziom, którzy nie widzą nawet cienia nadziei. Taka praca daje nam dobre samopoczucie, nawet mimo zmęczenia po długim dniu. Była ona dla nas formą wypoczynku i specyficznego relaksu. Czuliśmy, że dostajemy z powrotem więcej, niż jesteśmy w stanie zaoferować. To jest także jeden z powodów, dla których chcieliśmy wracać, aby nieść pomoc ponownie. Stało się to naszym sposobem na życie i będzie nam naprawdę tego brakować, jeżeli programy wolontaryjne zostaną zamknięte.

Zobacz, co robią inni

Inspirujące rotariańskie pomysły z całego świata.

1 Kanada

Członkowie klubu Edmonton Strathcona są dumni Kana-
dyjczykami, którzy wpadli na pomysł,
jak innym mieszkańcom miasta ułat-
wić manifestowanie patriotyzmu.
Przed domami osób, które uściły
niewielką roczną opłatę wynoszącą 50 dolarów kana-
dyjskich, wywieszają flagę z liściem klonowym w najważniejsze państwowe
święta: Dzień Kanady (27 października), urodziny królowej Wiktorii (18 maja)
i Święto Pracy (pierwszy poniedziałek września). Flaga powiewa do naj-
bliższego weekendu, a następnie znika. Usługę zaabonowało już 600 miesz-
kańców Edmonton.



2 USA

W sierpniu 2010 r. pracownik hurtowni piwa
w miejscowości Manchester, w stanie Con-
necticut, zastrzelił osiem osób, a następnie
popęlił samobójstwo. Członkowie RC Manchester
za 57 600 USD ufundowali pomnik upamiętniający
ofiary oraz założyli fundusz dla ich rodzin o war-
tości 7500 USD. Pomnik został odsłonięty w rocz-
nicę tragedii. Jest to osiem słupów ze stali
nierdzewnej z wrytymi nazwiskami zabitych
oraz tablica pamiątkowa.

3 Portoryko

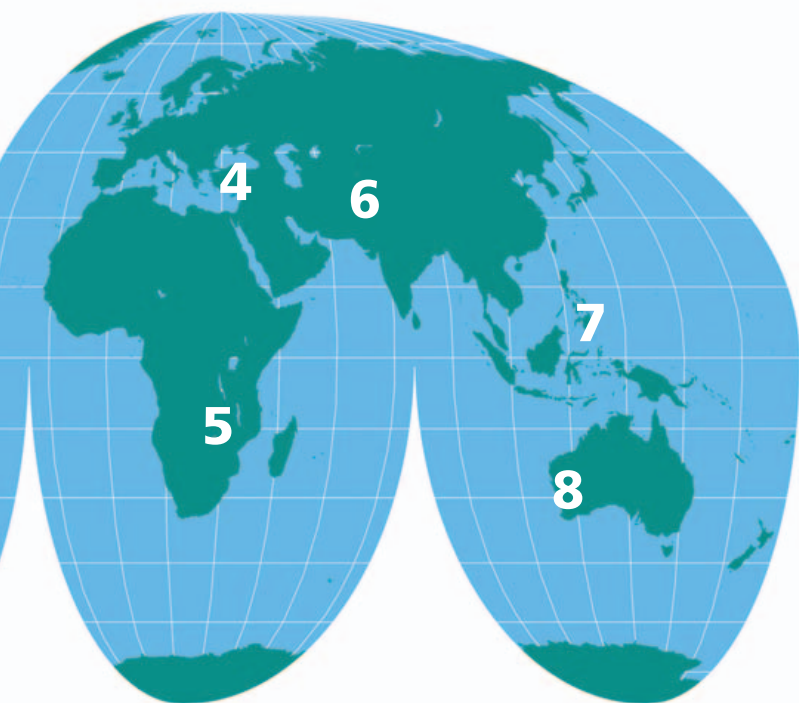
RC San Juan sprzedaje przewodniki
po najlepszych restauracjach
z kuchnią portorykańską zatytułowane
Fondeando: *Fondas, restaurantes tipicos y
chinchorros*. 40 procent zysków ze sprze-
daży klub przeznaczył na program Poli-
oPlus. Albumowe wydanie przewodnika
napisanego po hiszpańsku i angielsku
znalazło się w pierwszej dziesiątce krajo-
wych bestsellerów w okresie świątecznym.
Rotarianie zebrali dzięki niemu 1568 USD.



4 Turcja

Rak piersi należy
do najczęstszych
odmian nowotworów, na
jakie chorują kobiety
w Turcji – stanowi 24 pro-
cent wszystkich przypad-
ków. Diagnozy i szanse
wyleczenia różnią się
w zależności od miejsca
zamieszkania pacjentek.
W obszarach mniej rozwiniętych większo-
ść przypadków diagnozuje się za późno,
co powoduje, że zgonów jest znacznie
więcej niż w obszarach rozwiniętych. Ro-
tarianie z dystryktu 2440 wspólnie z dys-
tryktem 6780 (stan Tennessee, USA)
realizują grant 3H (Heath, Hunger, Huma-
nity) polegający na prowadzeniu kampanii,
podczas której Turczynki uczą się, jak
wcześnie rozpoznawać objawy raka pier-
si. Działania koncentrują się na prowincji
Izmir, którą tureckie ministerstwo zdrowia
uznało za region najbardziej niedoinwes-
towany w dziedzinie służby zdrowia.





5 Malawi

Szkoła podstawowa jest w Malawi bezpłatna, ale nie obowiązkowa. Wiele dziewczynek kończy ją na kilku klasach – rodzice uważają edukację dziewcząt za zbędną. Jeszcze mniejszy odsetek uczennic chodzi do szkół średnich, które są płatne. Szkoła dla dziewcząt Atsikana Pa Ulendo daje szansę na średnie wykształcenie tym, które chcą się uczyć, ale nie mogą sobie na to pozwolić. Dwie nauczycielki – jedna z Kanady, druga z Malawi – założyły szkołę w roku 2006 z wydatną pomocą licznych kanadyjskich klubów Rotary. W ciągu pierwszych dwóch lat istnienia placówki jej uczennice zdały egzaminy państwowe z wynikiem między 98 a 100 procent, daleko wykraczając ponad średnią krajową. W roku 2010 szkoła miała już 320 uczennic i zatrudniała 17 nauczycieli z Malawi.

6 Afganistan

Po tym, jak pięciotyśięczny transport ze szczepionkami od Rotary International trafił do Afganistanu, władze zorganizowały uroczystość, podczas której zastępca ministra zdrowia oficjalnie podziękował Rotary za działania na rzecz likwidacji polio. Afganistan jest jednym z trzech ostatnich państw na świecie, w których polio pozostaje chorobą endemiczną. Na uroczystości obecni byli działacze Światowej Organizacji Zdrowia, UNICEF-u i USAID. Wyróżnienia otrzymali: przewodniczący komisji PolioPlus Rotary International Robert S. Scott, przewodniczący komisji PolioPlus z Pakistanu Aziz Memon oraz dwóch członków RC Kabul.



ROTARY W LICZBACH	
ROTARY	
Członkowie	1 228 690*
Kluby	34 335*
ROTARACT	
Członkowie	210 979
Kluby	9173
INTERACT	
Członkowie	329 015
Kluby	14 305
ROTARY COMMUNITY CORPS	
Członkowie	168 590
Korpusy	7330

Dane z 30 marca 2012

* Dane z 30 kwietnia 2012



7 Filipiny

RC Downtown Davao, do którego należą wyłącznie kobiety, w 2006 r. otworzył Centrum Nadziei – instytucję, która służy kobietom i dzieciom z miejskich

slumsów Agdao. W ubiegłym roku do przedszkola prowadzonego przez Centrum Nadziei uczęszczało 56 dzieci z Agdao. Dziś rotarianki prowadzą tam także naukę czytania dla dorosłych, kursy zawodowe dla matek i udzielają darmowych porad medycznych.

8 Australia

W październiku ubiegłego roku RC Mil Point zaproponował mieszkańcom Perth grę miejską, czyli zabawę przypominającą podchody. W miasto wyruszyło 4000 zawodników wyposażonych w mapy, wskazówki od organizatorów i telefony komórkowe. Musieli odwiedzić aż 40 miejsc w Perth, w każdym znajdowali odpowiedź na zadane przez organizatorów pytanie i przesyłali ją SMS-em. Zabawa trwała cztery godziny, punktowano szybkość i trafność odpowiedzi, były też nagrody za kostiumy – zwycięzcy przebrali się za smerfy, wróżki i postacie z kreskówek. Dochód z imprezy wyniósł 20 tys. dolarów australijskich, którymi klub podzielił się z programem Australia Rotary Heath oraz fundacją Channel 7 Telethon Trust.



EVERY
ROTARIAN
EVERY
YEAR

KAŻDY ROTARIANIN, CO ROKU



Okolo 878 milionów ludzi na świecie żyje za mniej niż 1,25 USD dziennie.

W Indiach Hannah Warren, stypendystka Rotary Foundation, pomaga kobietom z najuboższych środowisk w zdobyciu ich pierwszej pracy. Dzięki założonej przez nią fundacji Jhoole Hinduski uczą się tkactwa, dostają krosna i dostęp do międzynarodowych rynków zbytu. W ten sposób zarabiają dzienną stawkę, która pozwala im przeżyć.

– Nigdy nie udałooby mi się tego dokonać, gdyby nie stypendium Rotary Foundation – mówi Hannah Warren.
– Te stypendia to nie jednorazowy wydatek, to inwestycja w dobrą wolę.

Twoje wpłaty na fundusz roczny (Annual Fund) pomagają Rotary Foundation i jej partnerom przerwać zaklęty krąg ubóstwa.

Dokonaj rocznej wpłaty dziś
Wejdź na www.rotary.org/contribute



Czyńmy **dobro** na świecie



www.rotary.org

Nowi członkowie zarządu Rotary Foundation

Prezydent RI Sakuji Tanaka wskazał cztery osoby, które od 1 lipca znalazły się w składzie zarządu Rotary Foundation i pozostaną na stanowiskach przez 4 lata. W zarządzie RF zasiadzie także Stephanie A. Urchick – zastąpi Anne L. Mathews, która przenosi się do zarządu Rotary International.



Ray Klinginsmith
Kirksville, Missouri, USA

Ray Klinginsmith był przez 20 lat głównym prawnikiem Truman State University (dawniej Northeast Missouri State University), profesorem zarządzania na tej uczelni, a przez ostatnie pięć lat jej dziekanem administracji.

Do Rotary należy od 50 lat, zainteresował się nim na stypendium ambadorskim Rotary Foundation w roku 1961. Był prezydentem Rotary International (2010–2011), członkiem zarządu Rotary International, członkiem komisji wykonawczej zarządu RI, członkiem zarządu Rotary Foundation oraz jej wiceprzewodniczącym, członkiem komisji ds. Future Vision, przewodniczącym rady legislacyjnej, przewodniczącym komisji ds. konwencji w Los Angeles (2008 r.). Ma tytuł Major Donor, otrzymał też Distinguished Service Award. Wraz z żoną Judie mieszka w Kirksville w stanie Missouri.



Samuel F. Owori
Kampala, Uganda

Samuel Owori specjalizuje się w zarządzaniu bankowością. W Rotary od roku 1978, w latach 2010–2012 był członkiem zarządu RI, był też regionalnym koordynatorem ds. Rotary Foundation i trenerem RI. Teraz jest przewodniczącym komisji audytowej. Samuel i jego żona Norah otrzymali tytuł Benefactor.



Julio Sorjús
Barcelona Condal, Hiszpania

Julio Sorjús jest prawnikiem, członkiem Izby Adwokackiej w Barcelonie i doradcą prawnym dwóch międzynarodowych fundacji charytatywnych. W Rotary od 1983 r. W latach 1998–2000 członek zarządu RI. Jest doradcą prezydenta RI oraz trenerem RI. Julio i jego żona Carmen otrzymali odznaczenia Paul Harris Fellow, tytuły Benefactor of the Rotary Foundation i są członkami Bequest Society oraz Arch C. Klumph Society.



Michael K. McGovern
South Portland-Cape Elizabeth, Maine, USA

Michael McGovern jest urzędnikiem zarządzającym liczącą 9000 mieszkańców podmiejską społecznością. Odpowiada tam za wszelkie sprawy związane z organizacją życia codziennego, takie jak: usługi policji i straży pożarnej, biblioteka, finanse, planowanie, wydawanie zezwoleń, wybory, zarządzanie zielenią i rekreacja. W Rotary służy od 1986 r. Michael był wiceprezydentem RI, członkiem komisji wykonawczej zarządu RI w roku 2007–2008 oraz członkiem zarządu RI w roku 2006–2007.



Stephanie A. Urchick
Canonsburg-Houston, Pensylwania, USA

Stephanie Urchick pełni funkcję dyrektora wykonawczego w dwóch stowarzyszeniach: Southpointe CEO Association oraz Southpointe Property Owners. Zajmuje się również zarządzaniem dla Uniwersytetu Roberta Morrisa w Pittsburghu i jest właścicielką firmy szkoleniowej. Była gubernatorem dystryktu w roku 1998–1999, a także przedstawicielem rady legislacyjnej w latach 2004–2007. Otrzymała tytuły Benefactor i Major Donor, nagrodę The Rotary Foundation Distinguished Service Award i należy do Bequest Society.



Laureaci nagrody Service Above Self w roku 2011–2012

Co roku Rotary International przyznaje nagrody Service Above Self, czyli najwyższe rotariańskie wyróżnienia indywidualne. Po raz trzeci z rzędu w gronie laureatów znalazła się osoba z naszego dystryktu – tym razem to Aleksiej Kozenkin, gubernator nominat w kadencji 2014–2015.

SAS jest nagrodą za „wzorową służbę ludzkości, wyróżniającą się własną inicjatywę i aktywną pomoc innym poprzez działalność w Rotary”. Wręcza się ją od 1991 r., może ją otrzymać maksymalnie 150 osób rocznie.

Dystrykt	Imię i nazwisko				
1100	Ian Beattie	3250	Rajesh Kumar Gupta	4400	Elvia Liliana Andrade
1290	Geri Parlbay	3260	Asha Mishra		Bravo
1860	Heinz Braun	3271	Majida Razvi	4680	Gilberto Sica
1930	Hans-Peter Richter	3272	Abdul Qavi Alavi		Gastaud
1960	Teresa Mayer	3280	Rina Chowdhury	5000	Mohamed Ayman
2080	Marco Squicciarini	3291	Sohan Raj Singhvi		El-Dakhkhni
2120	Vito Scarola	3300	Joseph Jeshurun	5020	Pieter Koeleman
2230	Olexii Kozhenkin	3450	Bayarsaikhan	5030	Ezra Teshome
2420	Hasan Tahsin		Luvсандорж Mongol	5040	Michael Crean
	Tugrul	3480	Chin Mei (May) Lu	5050	Robert Harris
2430	Malik Aviral	3510	Tao-Fo (Thompson	5080	James Guzek
2450	Doros Jeropoulos		T.H.) Chang	5100	Denny Jones
2470	Michael Varotsos	3520	Jenn-Horng Wang	5110	Tim Bewley
2620	Takaji Yamaguchi	3590	Myung-Yong Park	5160	Cecil Padilla
2650	Chohei Hashimoto	3610	Byung Ju Her	5170	Allart Ligtenberg
2690	Tadashi Nobuhara	3640	Byung Seol Choi	5190	Scott Kellermann
2710	Kazuso Tsutsui	3650	Kwi-Won Park	5220	Jane Winning
2720	Yasunori Tanoue	3660	Jung-Boo Kang	5240	Robert Skankey
2770	Toyoyi Yoshida	3700	Jae Yoon Lee	5280	Jose Rafael
2820	Megumi Sakayori	3710	Sang-Keun Lee		Vasquez
3030	Madhu Rughwani	3740	Young So Kwon	5340	Douglas Arbon
3050	Joitabhai Patel	3790	Marquez Go	5360	Michael Haydn
3060	Ravindranath Rang-	3800	Jose Peralta		Smith
	nath Tongaonkar	3810	Edison Ong	5370	Zaheer Lakhani
3131	Mukund Abhyankar	3830	Edwin Atzelius	5450	Norris Hermsmeyer
3132	Dattatraya Kashyapi	4060	Juan Ramón Reyes	5490	Martin Feldman
3140	Bharat Pandya		Crisóstomo	5500	Eugene Friesen
3180	K. Krishna Shetty	4240	María José Córdova	5510	Melvin Taunt
3212	Vedamanickom		Álvarez	5690	Geri Appel
	Vincent	4280	Juan Guillermo	5710	William S. Kromer
			Mesa Gomez	5730	Roger Sepulveda
				5770	Jaci Williams
				5790	Scott Hendricks
				5810	Mark F.A. Warchol
				5840	Richard H. Cavender
				5870	William Lopez
				5890	Victoria Brentin
				5950	Tim Murphy
				5960	David Newman
				6000	Kenneth Brock
					Earnhardt
				6080	Duane R. Sterling
				6150	Robert L. Warner
				6200	Michael Collins
				6250	Jan White
				6420	John Prabhakar
				6510	Wayne Schlosser
				6560	Jerry Erskine
				6760	James Johnston
				6820	Bill Boykin
				6860	John Coon
				6900	Stephen Stanfield
				6930	Larry Labadie
				6950	Timothy C. Schuler
				6960	Robert Stuart
				6970	James Burt
				7020	Robert Leger
				7030	David Edwards
				7040	Linda Bradley
				7250	Sammy Hsiao
				7350	Kelly Wike
				7450	Russell deFuria
				7490	Patricia LaRocco
				7500	Richard Isackson
				7510	Suresh Patel
				7600	Stephen R. Beer
				7610	Wayne Chiles
				7620	Geetha Jayaram
				7710	Don Buckner
				7720	Jay D. (Rocky)
					Jacobs
				7730	Nancy Barbee
				7750	Al Steele
				7770	Robert C. Onorato
				7780	John Dennen
				7790	Elaine Toussaint
				7870	Macy Lawrence
				7890	Frank Wargo
				9110	Joseph Sanwo
				9210	Eurico J.M.
					Marques
				9350	Peter Hugo
				9500	Robert Brookes
				9550	John Gough
				9570	Gerard Meijer
				9680	Raymond John
					Southeren
				9690	William Little
				9700	Alok Sharma
				9800	John F. Steven
				9920	Geoffrey Amos
				9970	Keith Stanton



Aleksiej Kozenkin

Służy w Rotary od ponad 20 lat. Jest pierwszym obywatelem Ukrainy, który zaczął promować Rotary w tym kraju. Jest też czarterowym członkiem RC Kyiv i jego past prezydentem. Służył w swoim klubie na wszystkich możliwych stanowiskach, podobnie jak w dystrykcie 1630 i 2230. Został odznaczony medalem Paul Harris Fellow. Jego najnowsze funkcje to trener dystryktu na Ukrainę i przewodniczący tegorocznej konferencji dystryktu w Kijowie. Warto również przypomnieć, że w odległych latach

1994–1996 był na Ukrainie narodowym koordynatorem ds. kampanii zwalczania polio.

Aleksieja Kozenkina zapamiętałem jako pierwszą osobę, która powitała mnie w świecie Rotary. Niektórzy uważają, że pierwszym rotarianinem na Ukrainie był Wołodimir Kułyk, czarterowy prezydent RC Kyiv, jeszcze inni, że to byłem ja. To wszystko nieprawda. Pierwszy był Aleksiej Kozenkin. Dołożyłem wszelkich starań, by w 20. rocznicę ukraińskiego Rotary uhonorowano go nagrodą Service Above Self.

Mirosław Gawryliw, PDG

Do tej pory w dystrykcie 2230
Service Above Self otrzymali



2000 r. Stanisław Włodyka, RC Kraków



2003 r. Ryszard Kaszuba-Krzepicki,
RC Gdańsk-Sopot-Gdynia



2008 r. Albert Czajka, RC Lublin



2010 r. Maciej K. Mazur, RC Wrocław



2011 r. Giennadij Krojczyk, RC Lviv

Światowe Forum Pokoju w Berlinie już wkrótce

Motto tegorocznego prezidenta Rotary International brzmi „Służba dla pokoju”, dlatego flagowymi przedsięwzięciami kadencji Sakujiego Tanaki są trzy Światowe Fora Pokoju: w Berlinie (ze względu na odległość najbardziej atrakcyjne dla polskich rotarian, w terminie 2 listopada–2 grudnia 2012 r.), Honolulu (25–27 stycznia 2013 r.) i w Hiroszimie (17–18 maja 2013 r.).

Na każdym z nich będzie można spotkać liderów światowego Rotary, gubernatorów dystryktów i prezydentów klubów z całego świata oraz tysiące rotarian. W programie trzydniowych forów są analizy, warsztaty i wykłady na tematy powiązane z budowaniem światowego pokoju oraz prezentacje najlepszych rotariańskich projektów na rzecz pokoju.

Sakuji Tanaka apeluje: „Jednym z najważniejszych założeń ruchu rotariańskiego jest propagowanie międzynarodowego zrozumienia, dobrej woli i pokoju. Rotary jest obecne w ponad 200 krajach i regionach geograficznych, może więc stać się liderem w rozprze-

żeniu idei pokoju i porozumienia. Wiele udało się do tej pory osiągnąć, ale musimy zdać sobie sprawę, że przyszłość Rotary i w ogóle przyszłość światowego pokoju znajduje się w rękach młodych. Aby stworzyć trwale dziedzictwo Rotary, musimy zaangażować nową generację i dać im możliwość, aby kontynuowali wysiłki dzisiejszych rotarian w tworzeniu pokoju”.

Podczas forum w Berlinie najważniejszymi zagadnieniami będą demokracja i wolność. Mówcy będą badać rolę demokracji w budowaniu pokoju, pokazywać, jakie rotarianie mają możliwości zaangażowania się w międzynarodowe działania na rzecz pokoju, demonstrować rolę komitetów międzynarodowych w promowaniu porozumienia między narodami.

Udział w forum może wziąć każdy rotarianin i nierotarianin. Program, formularze, dodatkowe atrakcje i inne informacje na stronie: www.rotary-global-peace-forum-berlin.de

Odliczamy do konwencji w Lizbonie

Travesseiro to ciastko z miękkim budyniowym środkiem i kruchą skórką. Wystarczy jeden kęs, by zadać pytanie, dlaczego portugalskie ciasta nie zdobyły takiej sławy jak np. ich francuskie odpowiedniki. Rotarianie, którzy przyjadą w 2013 r. na konwencję do Lizbony (23–26 czerwca), przekonają się, że naprawdę są one warte grzechu.

Dzielnica Lizbony Belém szczyści się nie tylko zabytkami, które są turystyczną wizytówką Portugalii, ale też swoimi słodkościami. W tej dzielnicy piecze się jedno z najślodszych ciastek kraju – pastel de Belém. To mała tarta z kremem posypana cynamonem i cukrem pudrem. Podana z kawą stanowi świetny powód, by zrobić sobie przerwę w zwiedzaniu. Piekarnia Antiga Confeitaria de Belém piecze je od 1837 r. według strzeżonej receptury. Podobno autorkami tego przepisu były zakonnice

z klasztoru hieronimitów. Pastel de Belém są najbardziej znane, choć w całej Portugalii piecze się wiele podobnych ciasteczek, nazywanych pastéis de nata.

W Sintrze, oddalonej o ok. 15 km od Lizbony, znajduje się Pastelaria Piriquita – warto się tam zatrzymać na travesseiro albo queijada – rodzaj miniaturowego serniczka pieczonego z żółtek, cukru i świeżego twarogu. Biznes idzie tak dobrze, że drugą piekarnię tej firmy otwarto w odległości zaledwie o trzy minuty marszu od pierwszej. Najlepiej jednak zająć tam wcześniej rano, zanim pojawią się niezliczone autokary z turystami. Można poprosić o zapakowanie ciastek na wynos, niektóre np. właśnie queijada dobrze znoszą podróż, nawet na inny kontynent.

Zarejestruj się na konwencję w Lizbonie na www.rotary.org/convention.

Trzydzieści dni w Indiach

Kiedy w 2011 r. klub Rotaract Warszawa Śródmieście zdecydował się wysłać dwóch swoich członków do indyjskiego sierocińca w Kadapie, nie należałem do ochotników. Jednak los lubi sprawiać niespodzianki i w kwietniu 2012 r. trzymałem w ręce bilet do New Delhi.

Mateusz Krempa

„India Project 2012” składał się z dwóch części. Rotaract Warszawa Śródmieście, we współpracy ze swoim klubem sponsorującym Rotary Warszawa City, zdecydował się wysłać dwóch swoich członków do Indii na 30 dni – nie w celach turystycznych, rzecz jasna. Wspólnie z Olą Bondaronek spędziliśmy je w Kadapie, pracując jako wolontariusze w Aarti Home – organizacji, która stara się zatrzymać trend porzucania żeńskich noworodków, dzieciobójstwa oraz przemocy wobec kobiet. Nasza praca polegała na uczeniu dzieci angielskiego, wykonywaniu zadań administracyjnych oraz organizacji dodatkowych projektów, np. warsztatów rozwoju osobistego – w programie było pisanie CV oraz przygotowanie się do rozmowy kwalifikacyjnej, praca w grupie itp. Ale naszym najważniejszym zadaniem było spędzanie czasu z dziećmi. Tutaj role często się odwracały – to one uczyły nas swoich lokalnych tradycji czy lokalnego języka Telugu. Czas spędzony w Kadapie i wspaniali ludzie, których tam poznałem, zostaną w mojej pamięci na bardzo długo. Kto wie, może któregoś dnia wrócę do Aarti Home.

Dруга część projektu polegała na spędzeniu czasu i nawiązaniu relacji z klubem Rotaract Bangalore. Cemu akurat z nimi? Ponieważ współpracowaliśmy już w zeszłym roku przy okazji biuletynu międzynarodowego „Yuva Colors”. Poza tym jest to jeden z najstarszych klubów Rotaract w Indiach, więc wiedzieliśmy, że będziemy mogli się od nich dużo nauczyć. Muszę przyznać, że rezultaty przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Zawsze myślałem, że to my, Polacy, jesteśmy gościnni, ale nasi indyjscy przyjaciele przenieśli gościnność na zupełnie inny poziom. Byliśmy traktowani jak najdrożsi przyjaciele, a czasami nawet jak członkowie rodziny królewskiej. Przez siedem niezapomnianych dni Rotaract Bangalore pokazał nam całe miasto (zwane również Doliną Krzemową Indii) – mieliśmy nawet swojego własnego przewodnika. Wzięliśmy także udział w przygotowaniach do nowego klubowego projektu związanego z produkcją ekologicznego brykietu, który ma poprawić byt najbardziej potrzebujących rodzin żyjących w slumsach. Obecnie rotaractorzy pracują nad najbardziej efektywną metodą jego produkcji (domowymi sposobami). Projekt wywarł na nas ogromne wrażenie.

Poznaliśmy także inne kluby z Bangalore, na przykład Rotaract RVCE, który liczy 600 członków! Trudne do uwierzenia choćby dlatego, iż nie mamy tylu rotaractorów w całym naszym dystrykcie. Ale to nie wszystko – zostało także zorganizowane wspólne spotkanie trzech klubów: RAC Bangalore,



Hinduska gościnność jest niezwykła. Byliśmy traktowani jak członkowie rodziny królewskiej – mówią warszawscy rotaractorzy Ola Bondaronek i Mateusz Krempa

RAC Warszawa Śródmieście oraz RAC Jyoti Nivas College. Był to mój debiut w roli prezydenta klubu, a także w roli guest speakera, gdyż głównym punktem spotkania była prezentacja o polskiej kulturze oraz o dystrykcie 2230. Nasi przyjaciele przygotowali także inne atrakcje – zobaczyliśmy tradycyjny indyjski taniec, a po spotkaniu graliśmy w lokalne gry, które zna każde indyjskie dziecko. Szczerze mówiąc, mógłbym napisać książkę na temat gościnności członków RAC Bangalore, ale zamiast tego wystosuję małe ostrzeżenie. Jeśli komuś wydaje się, iż pobyt w Indiach jest wspaniałym sposobem na zrzucenie paru kilogramów, gdyż jak wiadomo kuchnia indyjska złożona jest ze zdrowych, wegetariańskich dań, to ten ktoś bardzo się zdziwi. Większość czasu w Bangalore spędziliśmy na jedzeniu i trudno było odmówić czegośkolwiek, gdyż wszystko wyglądało wspaniale, a smakowało jeszcze lepiej.

Trzydzieści dni to długo, ale kiedy codziennie doświadczasz czegoś nowego, ten czas mija w mgnieniu oka. Poznaliśmy wielu wspaniałych ludzi i niezwykłą kulturę. Nie mam wątpliwości, że ta podróż pozwoli mi lepiej zrozumieć problemy tamtej części świata. Pierwszego dnia w Indiach wydawało mi się, że wszystko w tym kraju jest dziwne. A już po miesiącu doszedłem do prostego wniosku, iż wszystko w tym kraju jest po prostu INNE.



RAC ŁÓDŹ

CORAZ WIĘKSZE SUKCESY „RUGBYRIADY”

Kolejna, czwarta już edycja wielkiego otwartego turnieju charytatywnego rugby „Rugbyriada 2012”, który odbył się 1 lipca na Stadionie Budowlanych w Łodzi, zapowiadała się naprawdę gorąco. Tym razem graliśmy dla Bartka Świerczyńskiego. Na jego leczenie trzeba zebrać ogromną ilość pieniędzy, ale mamy nadzieję, że gdy podrośnie, zagra z nami!

Może zacznijmy od początku. „Rugbyriadę” organizujemy od roku 2009, z każdą edycją gromadząc coraz więcej drużyn, sponsorów i atrakcji. Już w 2010 r. udało nam się zebrać 4400 zł. Trzecia „Rugbyriada” okazała się jeszcze większym sukcesem. Zgromadziła około 300 osób, 12 drużyn plus cudowną widownię. Zebraliśmy 4800 zł. W tym roku przeszliśmy samych siebie. Między rozgrywkami było wiele dodatkowych atrakcji. Dla najmłodszych (ale nie tylko) zaproponowaliśmy kącik plastyczny, gdzie można było przy-

gotować rysunki, życzenia albo laurkę dla Bartka. Wszyscy mogli spróbować swoich sił na strzelnicy, gdzie czekało na chętnych wiele replik ostrej broni używanej współcześnie przez żołnierzy na całym świecie, a także wyposażenie jednostek specjalnych. Było także malowanie dziecięcych buź, a także robienie zwierzątek z balonów. Na grillu czekały pyszne śląskie przysmaki i wyroby przemysłu piwowarskiego. Ponadto były koncerty, licytacja i loteria. Tak jak się spodziewaliśmy, nikt nie zawiodł. Gdybyśmy tylko mogli, podziękowalibyśmy każdemu z osobna za cudowną atmosferę. Zebraliśmy aż 9002 zł! To oznacza ponad jedną trzecią pieniędzy potrzebnych na leczenie Bartka.

Następna „Rugbyriada” już za niespełna rok. W planach mamy kolejny sukces i wyśmienitą zabawę, którą daje możliwość zagrania razem, w jednej drużynie, z medalistami Mistrzostw Polski. Zabawę, która przynosi wymierne korzyści potrzebującym dzieciom.

Michał Sitek

RAC POZNAŃ

KLUB WYPOCZYWA, ALE SIĘ NIE LENI

W lipcu damska reprezentacja naszego klubu brała udział w polsko-francuskim spotkaniu przy lemongradzie. Jonathan Spychała (prezydent klubu RAC w Nancy) oraz Louise Rémot (przyszłoroczna poznańska Erasmuska i, mamy nadzieję, rotaractorka) spędzili z nami kilka godzin na pogaduchach o wszystkim i o niczym. Z pogaduch o niczym wynikało, że lemoniada tak naprawdę składała się z melona i gruszek. Z pogaduch o wszystkim doszło do zawiązania międzynarodowej współpracy. Powstał szkic wspólnego polsko-francuskiego projektu, który zaczniemy realizować prawdopodobnie w drugiej połowie roku rotariańskiego. Ale o tym na razie cicho-sza! Nie zapeszajmy!

W październiku planujemy oficjalne otwarcie cyklu gościnnych wykładów rotarian z zaprzyjaźnionych klubów z Wielkopolski. W spotkaniach będą mogli uczestniczyć nie tylko klubowicze RAC, ale też wszyscy zainteresowani. Zamierzamy również kontynuować współpracę z klubami Rotary w Poznaniu i Wolsztynie, pomagać przy organizacji imprez, brać udział w spotkaniach i rocznicach, jak m.in. tradycyjnie w tegorocznych Wielkopolskich Spotkaniach Teatralnych, majówce RC Puszczykowo i rajdzie samochodowym w okolicach Wolsztyna.

Na przełomie jesieni i zimy ruszy trzecia edycja Beat The Winter, czyli wielka zbiórka ubrań, butów, koców i innych rzeczy dla bezdomnych i samotnych matek. W planach mamy również edycję Beat The Winter Animal – zbiórkę karmy, akcesoriów, starych materaców i materiałów budowlanych, by pomóc zwierzętom w schroniskach przetrwać mroźne noce.

W grudniu i czerwcu wesprzemy oczywiście zaprzyjaźnione z nami ośrodki wychowawcze – będą to jak zwykle świąteczne paczki, konkursy i zabawy, pieczenie pierniczków na Mikołajki oraz mecz piłki nożnej w Dniu Dziecka.

Nie zapominamy również o nas samych i podtrzymywaniu rotaractorskich więzi. W ostatnim tygodniu przed świętami zasiądziemy do wspólnej Wigilii i przełamiemy się opłatkiem, a każdy przyniesie coś pysznego. Ci, którym talentu kulinarnego brak, przebiorą się za Gwiazdora lub przyniosą na plecach choinkę. W karnawale pewnie pojawi się jakaś spontaniczna impreza, a wiosną najpierw uczcimy Międzynarodowy Tydzień

Rotaractu, a później pomalujemy pisanki i ponownie zasiądziemy do stołu – tym razem wielkanocnego.

Z nowości organizacyjnych planujemy odświeżyć naszą stronę internetową i fejsbukową, dodając artykuły i informacje wielojęzyczne (angielski i hiszpański). Założyliśmy również grupę, w której mogą udzielać się wszyscy, zarówno członkowie, jak i kandydaci na członków i sympatycy klubu.

A poza tym? Mamy zamiar wysłać nasze delegacje na konferencje i szkolenia. Mamy w naszych szeregach również sporą reprezentację, która ostrzy sobie ząbki na udział w tripach, bo i te zapowiadają się ciekawie. Dzięki naszemu świeżemu „nabytkowi” z RAC Rivne (Julia Niedoróbkó) być może wybierzemy się do naszych sąsiadów na Ukrainę.

Podsumowując – kalendarz powoli się zapełnia. W wakacje Rotaract Club Poznań odpoczywał, ale się nie lenił!

Natalia Hemmerling

RAC TRÓJMIASTO

GOLF TO HEL (I)

W terminie 20–22 lipca odbyły się zawody w golfie na plaży „Golf To Hel (I)”. Wydarzenie to, jak co roku, było okazją do spotkania rotaractorów i ich przyjaciół. Frekwencja dopisała, na polu rywalizowało ze sobą ponad 40 zawodników. Po przejściu wielu zróżnicowanych konkurencji, w tym minigolfa, strzału do celu oraz tradycyjnych dołków, udało się wyłonić zwycięzcę tegorocznego turnieju. Został nim Piotrek Mokrzycki (prezydent RAC Trójmiasto) z teamu 3miasto Offgolf Clubbers. Pierwsze miejsce w kategorii kobiet zajęła Agnieszka Nowicka (Poznań).

Z niecierpliwością odliczamy czas do GTH'13 i liczymy na Waszą obecność. Do zobaczenia!

Kuba Kabata

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za wspaniałą atmosferę i wyrozumiałość dla organizatorów. Szczególne podziękowania dla: pana Wacława Laszkiewicza z RC Gdańsk-Sopot-Gdynia, Campingu Chałupy 6, Sierra Golf Club, Rockstar Energy Drink, Golf&Roll, Tristudio.



W oczach innych

RC Elbląg pomaga rodzinie niepełnosprawnego Kuby Marciniaka. Niedawno chłopiec otrzymał od rotarian wózek inwalidzki. Píše o tym „Dziennik Elbląski”.

Żeby Kuba mógł jak najlepiej żyć

Po porodzie nie mogliśmy się przytulić ani przywitać. Kuba został natychmiast zabrany i reanimowany przez 20 minut, które trwały wiecznie. Pierwszy miesiąc życia spędził na oddziale intensywnej opieki noworodka. Po opuszczeniu inkubatora rozpoczęła się rehabilitacja, walka o to, by Kuba był jak najbardziej sprawny – wspomina Joanna Marciniak, mama niepełnosprawnego 6-letniego Jakuba.



Warty 13,5 tysiąca złotych wózek został przekazany rodzicom Kuby w minioną sobotę. To dar od Elbląskiego Klubu Rotary
Fot. Ryszard Biel

Arkadiusz Kolpert
a.kolpert@dziennikelblaski.pl

Kuba urodził się 18 października 2006 r. w ciężkiej zamartwicy. Pierwszy miesiąc swojego życia spędził na oddziale intensywnej opieki noworodka. I praktycznie od momentu opuszczenia inkubatora rozpoczęła się walka o to, by Kuba był jak najbardziej sprawny.

Od samego momentu, kiedy wrócił do życia, jest rehabilitowany. Dla niego to ciężka praca. I chociaż nie mamy sukcesów w postaci pierwszego kroku, pierwszego słowa, to Kuba jest w dobrej formie. Nie ma żadnych przykurczy, bardzo dużo rozumie, jest wesołym chłopczykiem – mówi jego mama Joanna Marciniak.

Wszystko układało się dobrze...

— W ciąży zaszłam mając 37 lat. Mieliliśmy z mężem już dwie córki, Agatę, która dzisiaj ma 22 lata i Martynę (18 lat). Kiedy okazało się, że na świat przyszedł chłopiec od razu wiedzieliśmy, że to będzie maly książę — mówi pani Joanna. — Nasza trzecia pociecha była zaplanowana. Cięża przebiegała prawidłowo, wszystko układało się dobrze aż do ostatniego momentu...

Kuba otrzymał po urodzeniu 1 pkt. w skali Apgar.

„Kuba od pierwszych dni swojego życia uczył się własnego ciała: trzymania głowy, wyciągania rączek, zginania nóżek, walki ze wzmrożonym napięciem i wszystkich innych rzeczy, które zdrowym dzieciom przychodzą automatycznie.

— Pierwsze pół roku przeplakałam. A jeszcze nie wiedziałam co nas czeka — wspomina mama chłopczyka. — Co chwilę spadały na nas kolejne miazdzące diagnozy, to było jak grad bomb. Było tak, że człowiek jeszcze nie otrząsnął się, uporał z jedną diag-

nozą, a już była następna. Ostatnia trzy lata temu. Myślałam, że wszystko już wiem. Kuba miał problemy z oczami i to nie dawało mi to spokoju. Dowiedziałam się, że w Warszawie jest profesor z renomą, uznany. Ten badał Kubę przez godzinę, zaprosił nas na rozmowę, by omówić wyniki i powiedział nam... że Kuba nie widzi. Byliśmy zdziwieni, jak to nie widzi? Jechaliśmy do Warszawy, by usłyszeć jaką ma wadę wzroku, a okazało się, że w wyniku niedotlenienia okołoporodowego ma niedotlenione nerwy.

W rehabilitację chłopczyka zaangażowana jest cała rodzina. — Oboje z mężem pracujemy zawodowo. Mamy fotelik do przewożenia Kuby w trzech samochodach. Pięć godzin dziennie spędza w ośrodku rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczym, gdzie także jest rehabilitowany. Tak ustawiamy sobie plan dnia, żeby móc z nim jeździć — mówi pani Joanna. — Kuba od pierwszych dni swojego życia uczył się własnego ciała: trzymania głowy, wyciągania rączek, zginania nóżek, walki ze wzmrożonym napięciem i wszystkich innych rzeczy, które zdrowym dzieciom przychodzą automatycznie.

Z pomocą przyszli inni ludzie

W trudnych chwilach pani Joannie przyszli z pomocą inni ludzie. Tak jak np. członkowie Elbląskiego Klubu Rotary, któ-

rzy ostatnio przekazali wart 13,5 tys. zł wózek dla Kuby (elbląskich rotarian wsparł RC Leer i RC Winchoten).

— Dla nas jest to pomoc nieoceniona. Zakup takiego wózka jest poza naszymi możliwościami finansowymi, dlatego, że rehabilitujemy Kubusia codziennie i to pochłania znaczną część naszych dochodów. Kuba świetnie się w tym wózku czuje. To mercedes wśród wózków rehabilitacyjnych. Wszystkie generalnie są bardzo ciężkie, bardzo duże i nie mają dużych możliwości manewrów. Wózek, który otrzymaliśmy, niemieckiej firmy, jest na ramach aluminiowych i dopasowuje się do konkretnego dziecka — tłumaczy pani Joanna.

Elbląscy Rotarianie po raz kolejny zdecydowali się pomóc Kubie. Wcześniej współfinansowali (10 tys. zł) zakup specjalistycznego chodzika wspomagającego rehabilitację dziecka. Teraz, co ważne, Kuba w nowym wózku będzie mógł podróżować we właściwej pozycji.

— Przez nieodpowiednie siedzenie w wózku można zniwieżyć efekty rehabilitacji. Dlatego staramy się, żeby wszystko było jak najlepsze. Żeby codzienna, ciężka praca Kuby nie poszła na marne — mówi mama chłopczyka. — Nie mam prawa mówić, że jest nam ciężko... Na swojej drodze spotykamy bardzo fajnych ludzi, instytucje, organizacje pozarządowe...

Elbląski Klub Rotary działa od 1993 r., kiedy to został oficjalnie przyjęty do Rotary International. Od samego początku zdecydowano się na położenie szczególnego nacisku na pomoc dzieciom i tej zasadzie elbląski klub jest wierny do dziś — opowiadają członkowie klubu. Tylko w latach 2010-2011 dzięki finansowej pomocy Elbląskiego Klubu Rotary udało się m.in.: wyposażyć Izbę Dziecka w Hospicjum Elbląskim w meble i aparaturę medyczną wraz z aranżacją wnętrza (łącznie wartość 36 tys. zł), ufundować co miesięczne stypendium akademickie dla znajdującej się w trudnej sytuacji dziewczyny w wysokości 2,7 tys. zł, dofinansować dwa turnusy rehabilitacyjne w Krynicy Morskiej dla dzieci niepełnosprawnych z wielodzietnej rodziny (3,5 tys. zł).

REKLAMA

„Jedynie prawdziwy człowiek zauważy potrzeby innego człowieka. Jedynie człowiek wielkiego serca wyciągnie doń pomocną dłoń”
Hermiona

Z całego serca, w imieniu swoim i naszego synka

Jakuba Marciniaka,

wyrażamy naszą wdzięczność Elbląskiemu Klubowi Rotary za wsparcie i pomoc finansową w procesie rehabilitacji naszego Kuby. Nasze serdeczne podziękowania kierujemy również do Rotary Club Leer z Niemiec oraz Rotary Club Winschoten z Holandii, dzięki którym nasz synek otrzymał wózek inwalidzki.

Joanna i Jacek Marciniakowie



Länderausschüsse Sovvenzioni paritarie
 Principípio de classificação 規定審議会
 로타리 세계 평화 헬로우 Azione
 Rotarische Bräuche professionale
Podstawy Rotary
 Przewodnik dla nowych członków
 Official Directory
 Proyecto de alfabetización
 로타리의 최초 기록들
 Präsenz
 Plano de Liderança de Clube
 親睦の機会 Youth Exchange
 지구대회 Sito Web del RI
 Sång under klubbmöten
 Gouverneur Zimmer 711
 Frequência perfeita
 Le Secrétariat
 Definizione del Rotary
 로터아クト ROTARY INTERNATIONAL®
 Divieto di propaganda Avenue of Service





Witamy w Rotary!

Jesteś teraz częścią globalnej organizacji zrzeszającej przedsiębiorców i fachowców z różnych dziedzin, którzy chcą pomagać swojej społeczności i zawierać przyjaźnie na całe życie.

Czy masz pomysł, jak chcesz służyć w Rotary?

WYKORZYSTAJ SWOJE UMIEJĘTNOŚCI

- ✓ Porozmawiaj z członkami klubu, w jakim projekcie Twoja zawodowa wiedza przydałaby się najbardziej.
- ✓ Włącz się do pracy jednej z komisji klubowych.
- ✓ Na następnym walnym zgromadzeniu klubu weź udział w planowaniu działalności klubu.

ZMIEŃ SWOJĄ SPOŁECZNOŚĆ

- ✓ Zgłoś się do pomocy przy flagowym projekcie klubu, który dotyczy lokalnej społeczności.
- ✓ Włącz się w projekt realizowany przez młodzież sponsorowaną przez Twój klub (Interact albo Rotaract).
- ✓ Zastanów się, czego potrzebuje Wasza społeczność i zaproponuj projekt, który będzie bezpośrednią odpowiedzią na to zapotrzebowanie.

BUDUJ SIEĆ ZNAJOMYCH

- ✓ Przychodź jak najczęściej na spotkania klubowe i postaw sobie za zadanie porozmawiać na nich za każdym razem z kimś innym.
- ✓ Zostań członkiem jednego ze stowarzyszeń rotariańskich (bractw) i poznaj rotarian z innych krajów o podobnych zainteresowaniach.
- ✓ Weź udział w konferencji dystryktu i konwencji Rotary International.
- ✓ Wybierz się na spotkanie innego klubu Rotary.

Jeśli naprawdę chcesz coś zdziałać w swoim otoczeniu albo w świecie, wstąp do Rotary. Ma ramiona, które potrafią sięgnąć ponad wszelkimi granicami. Gdy staniesz się częścią Rotary, poczujesz jego siłę.

Aruna Koushik, RC Windsor-Roseland, Ontario, Kanada

Nasze motto „**SŁUŻBA INNYM PONAD WŁASNĄ KORZYŚĆ**” (**SERVICE ABOVE SELF**) wyraża ideę humanitaryzmu, poświęcającą naszej organizacji. Natomiast Drogi Służby (Avenues of Service) wytyczają nasze kierunki działania:

- **Służba dla klubu** oznacza, że wspólnie się bawimy, budujemy przyjaźnie i staramy się, aby nasz klub działał sprawnie.
- **Służba zawodowa** oznacza, że wykorzystujemy naszą zawodową wiedzę, kontakty i umiejętności, aby służyć innym, a także, że staramy się być uczciwi we wszystkim, co robimy.
- Poprzez **służbę dla społeczności** odpowiadamy na potrzeby, które dostrzegamy w swoim otoczeniu i podejmujemy działania, które przyniosą trwałe zmiany na lepsze.
- **Służba międzynarodową** wychodzimy naprzeciw potrzebom ludzkości na świecie, promujemy pokój i międzynarodowe porozumienie.
- **Służba dla przyszłych pokoleń** oznacza, że pracujemy z młodymi ludźmi, aby stali się nowym pokoleniem liderów, wizjonerów i działali na rzecz rozwiązywania konfliktów.

.....
TEST CZTERECH PYTAŃ stworzyli rotarianie, aby podkreślić nasze dążenie do uczciwości we wszystkim, co myślimy, mówimy czy robimy:

1. Czy to jest **PRAWDA**?
2. Czy to jest **UCZCIWE** wobec wszystkich zainteresowanych?
3. Czy to będzie budować **ZGODĘ** i **PRZYJAŹŃ**?
4. Czy to będzie **KORZYSTNE** dla wszystkich zainteresowanych?



Jako rotarianin jesteś **MILE WIDZIANY** na spotkaniu każdego klubu Rotary na świecie. Aby odnaleźć kluby, godziny i miejsca spotkań, skorzystaj z narzędzia Club Lokator na www.rotary.org albo darmowej aplikacji do telefonu komórkowego Rotary Club Locator.

Każdy klub Rotary na świecie, niezależnie czy wielki, czy mały, ma wspólną cechę – jest nią przyjaźń. To baza, która daje nam możliwość pomocy ludziom wokół nas.

Kemal Atilla, RC Ankara-Tandogan, Turcja



ROTARY FOUNDATION pomaga klubom i dystryktom realizować ważne, zrównoważone finansowo projekty. Granty fundacji wspierają pomysły związane z dostępem do czystej wody, opieki medycznej, edukacją i innymi kwestiami, które decydują o jakości życia ludzi. Od roku 1947 Rotary Foundation wydała na te cele ponad 2,9 mld USD.

Fundacja finansuje stypendia studentów Centrów Pokojowych Rotary na całym świecie. Od roku rotariańskiego 2002–2003 uczestniczyło w nich ponad 660 osób ze 100 krajów.

Dzięki wpłatom na konto Rotary Foundation mamy możliwość wprowadzania zmian tam, gdzie są one potrzebne. Zapytaj przewodniczącego klubowej komisji ds. Rotary Foundation, w jaki sposób możesz wspomóc działalność naszej fundacji.

ZAANGAŻUJ SIĘ W SŁUŻBĘ MIĘDZYNARODOWĄ

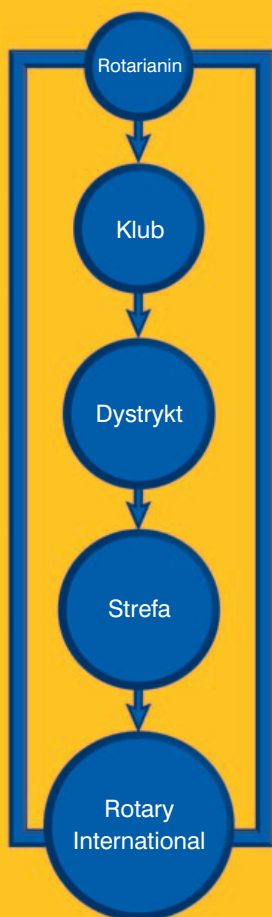
- ✓ Włącz się do międzynarodowego projektu, który prowadzi Twój klub.
- ✓ Skorzystaj z internetowej bazy danych Project-LINK – znajdziesz tam informacje o międzynarodowych projektach prowadzonych przez inne kluby, które potrzebują do nich ochotników lub innego rodzaju pomocy.
- ✓ Przyjmij w swoim domu studenta z rotariańskiej wymiany młodzieżowej.

DZIAŁAJ NA RZECZ ROZWOJU ROTARY

- ✓ Zaproponuj znajomemu członkostwo w klubie. Wszyscy rotarianie mogą i powinni zapraszać nowe osoby.
- ✓ Weź udział w klubowym programie rozwoju dla liderów.
- ✓ Opowiadaj znajomym, jak Twój klub działa na rzecz lokalnej społeczności.
- ✓ Podkreślaj wyjątkową możliwość, jaką stwarza Rotary – pracy z najlepszymi specjalistami z różnych dziedzin.

W Rotary wszystkie narodowości, wszystkie kolory skóry, cała ludzkość są jak rodzina. Znalazłam swoje miejsce, w którym mogę służyć zarówno mojej społeczności, jak i światu.

Ailinda Sawe, RC Dar-es-Salaam-Mzizima, Tanzania



Rotary działa **U PODSTAW**, lokalnie realizując swoje najważniejsze zadania. Każdy klub wybiera swój własny zarząd i jest autonomiczny w granicach, jakie określają statut i przepisy wykonawcze Rotary. Dystrykt rotariański (składa się z klubów) wspiera pracę klubów, na jego czele stoi gubernator. Kluby należą do globalnej organizacji Rotary International, której przewodzi prezydent i zarząd organizacji.

Nasza służba koncentruje się **W SZEŚCIU OBSZARACH**: pokój oraz zapobieganie i łagodzenie konfliktów, profilaktyka i leczenie chorób, dostęp do wody i instalacji sanitarnych, zdrowie matek i dzieci, upowszechnianie oświaty i likwidacja analfabetyzmu, rozwój ekonomiczny i społeczny.

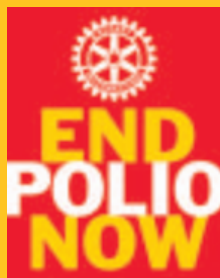
Każdy klub powinien odzwierciedlać **ZRÓŻNICOWANIE** lokalnej społeczności poprzez zawody, płeć, wiek i grupy etniczne, reprezentowane przez członków. W ten sposób klub zapewnia sobie szerokie spojrzenie na prowadzone projekty.

Zaproponuj wsparcie

- ✓ Pomóż swojemu klubowi lub dystryktowi w zbiórce pieniędzy na zwalczanie polio.
- ✓ Dokonaj wpłaty na konto Rotary Foundation.
- ✓ Ustanów swój własny cel w klubowej składce na fundusz roczny.

Możesz skontaktować się z innymi rotarianami lub zobaczyć, co robią na Facebooku, Twitterze, LinkedIn, Flickr i You Tube. Sprawdź na www.rotary.org/socialnetworks.





Naszym priorytetem jest likwidacja wirusa polio. Dzięki Rotary i naszym międzynarodowym partnerom liczba zachorowań od roku 1988 spadła o 99 proc. Jednak tak długo, jak na polio może zachorować choćby jedno dziecko, zagrożone są dzieci na całym świecie.

Zwalczanie polio kosztowało dotąd Rotary ponad miliard USD. Do tego dodać trzeba niestrudzoną pracę wielu rotarian, którzy prowadzą akcje edukacyjne wśród lokalnych społeczności, a także wpływają na rządy krajów, by nie ustawały w zainteresowaniu tematem likwidacji wirusa.

Partnerami Rotary w kampanii przeciw polio są: UNICEF, Amerykańskie Centra Zwalczania i Zapobiegania Chorobom, Światowa Organizacja Zdrowia oraz fundacja Billa i Melindy Gatesów.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

- ✓ Zobacz, jakie projekty realizują kluby na całym świecie – na www.rotary.org/showcase
- ✓ Poczytaj, jak rotarianie piszą o swojej działalności na blog.rotary.org
- ✓ Czytaj swój magazyn rotariański, a także newslettery klubowe i dystryktalne.
- ✓ Odwiedzaj internetową stronę swojego klubu i dystryktu.
- ✓ Zamów dodatkowe publikacje i filmy na shop.rotary.org

Rotary w liczbach

1,2 miliona rotarian na świecie

34 200

klubów
Rotary

14 310

klubów Interact

9170

klubów Rotaract



7330

Rotary
Community
Corps

532

dystrykty Rotary

34

strefy

WARTO WIEDZIEĆ

Walne zgromadzenie klubu – na nim omawia się program i działalność klubu. Otwarte dla wszystkich członków.

Konferencja dystryktu – coroczne spotkanie motywacyjne, na którym prezentuje się osiągnięcia klubów oraz dystryktu. Otwarte dla wszystkich rotarian i ich rodzin.

Interact – kluby dla młodzieży w wieku 12–18 lat, sponsorowane przez kluby Rotary.

PolioPlus – program Rotary Foundation, zmierzający do wyeliminowania wirusa polio.

ProjectLINK – baza danych na www.rotary.org, gdzie można znaleźć projekty, które potrzebują pomocy wolontariuszy lub dofinansowania. Można tam też przeczytać opisy modelowych, zrealizowanych już projektów z całego świata.

Rotaract – kluby dla młodych ludzi w wieku 18–30 lat, sponsorowane przez kluby Rotary.

Rotariańskie Grupy Działania (Rotarian Action Groups) – międzynarodowe grupy osób, które interesują się określonym celem humanitarnym. Przykładem jest grupa dostępu do wody i instalacji sanitarnych (Water and Sanitation Rotarian Action Group).

Rotary Community Corps (RCC) – grupy nierotarian, którzy pracują nad projektami dla swojej społeczności. Organizowane i sponsorowane przez kluby Rotary.

Bractwa rotariańskie – międzynarodowe grupy osób, które łączy to samo hobby albo zainteresowanie zawodowe, np. istnieje międzynarodowe stowarzyszenie rotarian narciarzy (International Skiing Fellowship of Rotarians).

Rotary Foundation – fundacja, która pomaga rotarianom promować światowe porozumienie, dobrą wolę i pokój poprzez projekty humanitarne i edukacyjne.

Zarząd Rotary Foundation – 15 rotarian, którzy zajmują się sprawami Rotary Foundation pod przewodnictwem przewodniczącego Zarządu. Powoływani przez prezydenta RI w porozumieniu z zarządem RI na okres czterech lat.

Rotary International – międzynarodowa organizacja składająca się z 34 tysięcy klubów znajdujących się w prawie każdym kraju na świecie. Główna siedziba mieści się w Evanston (USA, stan Illinois). Ma swoje międzynarodowe biura na czterech kontynentach.

Zarząd Rotary International – 19 rotarian, którzy ustalają politykę RI. Wybierani na dwuletnią kadencję.

Konwencja RI – coroczne święto Rotary i osiągnięć rotariańskich. Co roku odbywa się gdzieś indziej. Otwarta dla wszystkich rotarian i ich rodzin.

Prezydent RI – rotarianin, który przewodniczy zarządowi RI. Wybierany na jednoroczną kadencję.

Rotariańskie Centra Pokoju (Rotary Peace Centers) – program prowadzony na kilku uniwersytetach na świecie, które oferują studia podyplomowe i certyfikaty zawodowe w dziedzinie wprowadzania i zachowania światowego pokoju.

Rotariańska wymiana młodzieżowa – program wymiany kulturalnej dla młodych ludzi w wieku 15–19 lat. Wymiana może trwać od 1 tygodnia do 1 roku.

Seminaria RYLA (Rotary Youth Leadership Award) – seminaria szkoleniowe dla młodych liderów prowadzone przez kluby lub dystrykty dla młodych ludzi w wieku 14–30 lat.



Więcej na www.rotary.org/rotarybasics

